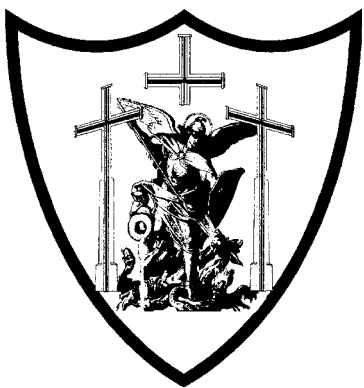




ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ – 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ – 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

6-12 lutego 2025 r., nr 1346

Papież na audycji jubileuszowej: zwróćmy się ku życiu

W ramach Roku Świętego do Rzymu przybywają pierwsze duże pielgrzymki diecezjalne. Na jubileuszowej audycji papież Franciszek spotkał się z wiernymi z włoskich diecezji Caserta, Capua i Sulmona-Valva. Ponieważ na audycję dotarło ponad 10 tys. pątników, spotkanie odbyło się równoległe w Auli Pawła VI i Bazylice Watykańskiej. Franciszek zachęcił pielgrzymów do zwrócenia się ku życiu.

W jubileuszowej katechezie Ojciec Święty nawiązał do postaci Marii Magdaleny, która, jak podkreślił, została uzdrowiona miłosierdziem Jezusa i zmieniła swoje życie. Papież wskazał, że doświadczenie miłosierdzia sprowadziło ją ponownie w optykę Boga i wyznaczyło nowe cele i nową drogę. Zachęcał, by od apostołki Apostołów uczyć się nadziei i nowego spojrzenia na życie.

Ciągle się nawracać

Przypominając, że Jubileusz oznacza dla człowieka nowy początek, Franciszek zachęcił włoskich pielgrzymów do nawrócenia, dzięki któremu wszystko można zobaczyć z nowej perspektywy. Podkreślił, że w nowe życie wchodzi się, nawracając więcej niż tylko jeden raz.

– Zmartwychwstały wprowadza

Dokończenie na s. 19



Gala finałowa konkursu „Polak Roku 2024” w Domu Kultury Polskiej w Wilnie

Działają nie dla poklasku



FOT. WIKTOR JUSIEL

W niedzielę, 2 lutego, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyła się gala finałowa konkursu Polak Roku 2024 „Kuriera Wileńskiego”. Zwyciężczynią 27. edycji plebiscytu została Marzena Suchocka, choreograf Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilnia”.

Organizatorzy konkursu uhonorowali przybyłych na galę: zwyciężczynię Marzenę Suchocką oraz finalistów plebiscytu – Konstantego Radziwiłła, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, Renatę Brasel, kierowniczkę artystyczną Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilnia”, Renatę Dunajewską, dziennikarkę pol-

skiej redakcji radiowej litewskiego nadawcy publicznego LRT, Janinę Gieczewską, wieloletnią redaktorkę podręczników dla szkół polskich na Litwie oraz społecznikę zaangażowaną w Związku Polaków na Litwie, Fundacji Kultury Polskiej im. Józefa Montwiłła, Wileńskim Towarzystwie Dobroczynności, w Dokończenie na s. 7

„Koncert Zimowy” w Centrum Kultury w Niemenczynie

Doroczny egzamin

W sobotnie popołudnie, 1 lutego, w Centrum Kultury w Niemenczynie odbył się tradycyjny „Koncert Zimowy”.

Przedsięwzięcie prowadziła znana wokalistka Katarzyna Parszuta. Podczas koncertu wystąpili: Zespół Tańca Narodowego „Jutrzenka”, Reprezentacyjny Polski Zespół Pieśni i Tańca im. Gabriela Jana Mincewicza „Wileńszczyzna”, Zespół tańca „Dalina”, Zespół Tańca Ludowego „Perła”, Zespół Wokalny Seniorów „Pogoda”, Zespół Wokalny „Gija”, Zespół Pieśni i Tańca „Ojcowizna” oraz „Kapela Kawalerów Podwileńskich”. Jak powiedział German Komarowski, dyrektor CKN, wszystkie występujące zespoły, działają przy Centrum i dla nich był to swoisty doroczny egzamin, który złożyły przed publicznością i mieszkańcami jednego w rejonie wileńskim miasta.

Inf. wł.



FOT. ARCHIWUM

Niebowskazy

WIARA

*Biło serce w gardle
Już odszedł – beczatem*

*Ktoś nie wiedząc chwycił mnie za ucho
rzucił jak koc na ziemię –
- Ucz się wiary – krzyczał*

*Pokazałem mu język
bo wiara to nie nauka
- to doświadczenie*

Ks. Jan Twardowski

Maksyma tygodnia:

„Inni nie mogą nam zabrać naszego szacunku dla siebie, jeśli im go nie oddamy”.

Mahatma Gandhi

Apel o wsparcie dla rodziny Haliny po pożarze



Zwracamy się z apelem o wsparcie dla rodziny Haliny, siostry Adama Jurewicza, która ucierpiała w wyniku tragicznego pożaru.

Adam i Ilona Jurewiczowie od lat angażują się w akcje dobroczynne, pomagając innym w potrzebie. Tym razem nieszczęście dotknęło ich samych i bliskie im osoby. W sobotę, 1 lutego, około godziny 20:00, w domu rodzinnym Adama Jurewicza w miejscowości Równopole (lit. Lygialaukis) wybuchł pożar. W jednej części domu na stałe mieszkała siostra Adama – Halina z mężem i dwoma synami.

Tragedia, która zabrała dorobek życia

Spłonął cały ich majątek, w tym samochód, stracili dach nad głową oraz dorobek całego swego życia, a przede wszystkim miejsce, które było dla nich domem! Obecnie dzięki uprzejmości sąsiadów na parę miesięcy mają udostępnione mieszkanie. Druga część należała do rodziny Adama, pomimo że ostatnio nie mieszkali tam na co dzień – całą

rodziną spędzali w tym domu bardzo wiele swego czasu i uważali go za swój prawdziwy dom! Mieli też ogromną nadzieję, że kiedyś zamieszkają tam na stałe. Na szczęście, rodzina Adama teraz ma gdzie mieszkać, ponieważ mają mieszkanie, za które jeszcze kilkanaście lat będą spłacać kredyt. Dom, w którym Adam i Halina mieszkali od urodzenia, a w ciągu ostatnich dziesięcioleci wkładali mnóstwo wysiłku i środków na remont i utrzymanie domu, który przez niemal 30 lat był własnoręcznie rozbudowywany oraz remontowany przez rodzinę Haliny oraz Adama, przestał istnieć. Pożar najprawdopodobniej został spowodowany zwarcieniem instalacji elektrycznej w składziku.

Problemy z akcją gaśniczą

Pierwszy wóz strażacki przybył na miejsce zdarzenia dosyć szybko, jednak posiadał małą cysternę, w której nie wystarczyło wody na ugaszenie zarzewia pożaru. Sytuację pogorszył fakt, że hydrant znajdujący się w pobliżu domu nie działał – nie było w nim wody. Kolejne wozy strażackie dotarły dopiero po

około 40 minutach, jednak w tym czasie ogień zdążył już przerzucić się na dom.

Najważniejsze, że wszyscy przeżyli – teraz pomóżmy im stanąć na nogi!

Mimo tej tragedii najważniejszy jest fakt, że wszyscy zdążyli się uratować! Jednak straty materialne są ogromne. Halina i jej rodzina zostali bez dachu nad głową. Potrzebna jest pomoc, aby mogli odbudować swój dom i zacząć wszystko od nowa.

Jak można pomóc?

Wesprzeć rodzinę Haliny można dokonując wpłat na konto bankowe fundacji AD BONUM:

AD BONUM, VŠĮ,
reg. 302817018

AB Šiaulių bankas

Konto bankowe (IBAN)

LT78 7180 3000 0570 0914

SWIFT/BIC CBSBLT26

Tytułem (mokėjimo paskirtis):
Parama Halinai po gaisro

Razem możemy pomóc tej rodzinie odbudować ich dom i życie! Dziękujemy za każdą okazaną pomoc!

Podsumowanie akcji dobroczynnej „Gwiazda Nadziei”

Podziękowanie za okazaną pomoc i serce!

Organizatorzy świątecznego wieczoru kolędowego „Gwiazda Nadziei” oraz akcji charytatywnej dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do szczytnego celu i pomogli Emilii i jej rodzinie.

12 stycznia w sali koncertowej Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbył się świąteczny wieczór kolędowy „Gwiazda Nadziei”, na który zaprosił zespół „Stella Spei”. Podczas koncertu widzowie mogli przyczynić się do szczytnego celu i pomóc Emilii i jej rodzinie. Emilia jest uczennicą 10 klasy gimnazjalnej, pilnie i starannie się uczy, a do tego ma szerokie zainteresowania w różnych dziedzinach. Bierze aktywny udział w życiu klasy i szkoły, należy do harcerstwa. Jej rodzina pielęgnuje chrześcijańskie wartości i polskie tradycje.

Od pewnego czasu Emilia zmagają się z problemami zdrowotnymi, zaś kilka miesięcy temu zdiagnozowano jej chorobę onkologiczną. Często przebywa w



szpitalu, gdzie nią opiekuje się ojciec, ponieważ mama także już od dłuższego czasu walczy z nowotworem. Rodzina zmagają się z trudnościami materialnymi, gdyż pracuje tylko ojciec, który musi często brać bezpłatny urlop, by opiekować się Emilią i jej mamą.

Jak poinformowała Ilona Jurewicz z fundacji „Ad Bonum”, podczas wieczoru na sali do skarbonek zebrano 4.445,70 euro i 5 dolarów. Pieniądze te zostały przekazane

rodzinie 16 stycznia. Akcja charytatywna była kontynuowana do końca stycznia. Na konto bankowe akcji wpłynęło 5.623,00 euro. Pieniądze te zostały przebrane 3 lutego na konto bankowe mamy Emilii. „Ogólna kwota przekazana rodzinie stanowi 10.068,70 euro i 5 dolarów! W imieniu rodziców Emilii serdecznie dziękujemy za wsparcie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do akcji” – podsumowała akcją Ilona Jurewicz.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Biblioterapia w Trokach

W bibliotece publicznej w Trokach odbyło się pierwsze „miłośników biblioterapii” spotkanie z filozofem, członkiem zarządu Litewskiego Zrzeszenia Biblioterapeutycznego Mor-kusem Vidasem Dusevičiusem. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, co to jest biblioterapia. Jest to podejście terapeutyczne, które wykorzystuje książki do celu wspierania zdrowia psychicznego, radzenia sobie z zaburzeniami, a także wspierania samorozwoju. Głównym założeniem tej dziedziny psychologii jest fakt, że pacjenci identyfikują się z postaciami literackimi, które w swoim zachowaniu czy postawie przypominają im swoje relacje. W wyniku utożsamiania się z postacią literacką pacjent odkrywa nowe sposoby interakcji z otaczającą rzeczywistością. Biblioterapia pomaga też w lekkiej depresji.

Pojęcie biblioterapia wprowadziło w 1916 r. Stowarzyszenie Bibliotek Szpitalnych w USA. Na Litwie biblioterapia zaistniała w 1946 r. Najpierw w bibliotece I Radzieckiej Polikliniki w Wilnie zaczęto organizować czytanie literatury pięknej dla pacjentów, a następnie takie zajęcia były prowadzone w Birsztanach.

Spotkanie nt. prewencji przeciwpożarowej

24 stycznia w samorządzie rejonu trockiego odbyło się spotkanie specjalistów wydziału opieki socjalnej, pracujących w starostwach rejonu ze st. specjalistką Państwowej Służby Przeciwpowarowej i Ratownictwa w Trokach Viktorią Aleknavičienė. Opowiedziała ona o prewencji przeciwpożarowej, znajomość której może być przydatna dla pracowników socjalnych pracujących bezpośrednio z osobami wysoko wrażliwymi. Jak mówiła bardzo ważne jest rozpoznanie przez pracownika socjalnego w domu klienta oznak niebezpieczeństwa wybuchu pożaru, np. niezabezpieczone przyrządy elektryczne, nieuporządkowane piece, niewłaściwie przechowywane drewno opałowe. Jak i w poprzednich latach pracownicy socjalni wraz z Viktorią Aleknavičienė odwiedzali samotne w starszym wieku i niepełnosprawne osoby.

Koncert z okazji 40-lecia Centrum Kultury i Sztuki

W Centrum Kultury i Sztuki w Trokach odbył się koncert z okazji 40 lecia działalności owego Centrum. Wystąpiły zespoły „Radastra”, „Troczanie”, „Zabawa”, chór „Trakai”, grupa „Dijūta”, grupa taneczna „Nendré”, studio twórcze „ArtiŠok” i in. Przybyłe na koncert wicemerk Jolanta Abučevičienė i dyrektorka Centrum Kultury i Sztuki Joana Giedraitytė dziękowały kierownikom i członkom zespołów za ich pełną polotu pracę twórczą, ogromną cierpliwość.

Profilaktyka raka piersi w rej. szyrwinckim

Mer rejonu szyrwinckiego Živilė Pinskuvienė zaprasza kobiety z rejonu szyrwinckiego pomiędzy 45-74 rokiem życia w ramach profilaktyki raka piersi do bezpłatnego badania prewencyjnego. Autobus zawiezie chętnie kobiety do tych badań do nowoczesnego centrum medycznego „Hillo” w Wilnie i odwiezie je z powrotem. Aby wziąć udział w tym wyjeździe do Wilna w celu badania prewencyjnego należy zatelefonować do samorządu rejonu szyrwinckiego pod nr tel. +370 67044740 w celu zarezerwowania miejsca w autobusie. Następnie należy zarejestrować się na wizytę do lekarza rodzinnego albo do ginekologa w Centrum Zdrowia rej. szyrwinckiego aby otrzymać skierowanie na bezpłatne badania prewencyjne raka piersi. Tel. registratury + 370 38230230, tel. ginekologa + 370383 30257. Autobus wyruszy spod placu przy samorządzie przy ul. Grybo 32A. 14 lutego o godz. 7.45.

Koncert i film w Szyrwintach

20 lutego w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się pokaz litewskiego filmu „Legendinės legendos FELICITA”. Jest to komedia, w której główne role grają Ineta Stasiulytė, Aistis Mickevičius, Antanas Obcarskas.

28 lutego w tymże Centrum o godz. 18.00 odbędzie się koncert Romasa Dambrauskasa, który zaprezentuje nowy album „40 lat na scenie”. Jest to piosenkarz, kompozytor, autor piosenek, organizator imprez.

R. Dambrauskas urodził się w 1960 r. w Możejkiach. W latach szkolnych zaczął grać na gitarze, a w 1982 r. zaczął śpiewać w zespole estradowym w Możejkiach. Po kilku latach założył własny zespół „Auditorija”. Później do jesieni 1991 r. śpiewał w zespole „Raktai”. W 1998 r. założył nową grupę składającą się z gitarzysty Gintarasa Šulinskasa, perkusisty Kęstutisa Gascevičiausa, klawiszowca Jonasa Šopy. Koncertował w Polsce, W. Brytanii, Danii, Malcie, Niemczech, Turcji, USA.

Jan Lewicki

Koalicja padnie? Žemaitaitis przecież tylko się rozkręca...



Socjaldemokraci po wygranu jesiennych wyborów do Sejmu długo majstrowali przy tworzeniu koalicji rządzącej. Chcąc rządzić wygodnie ostatecznie zdecydowali się na szeroką koalicję z optycznie dużą przewagą głosów. Do rządu zaprosili bowiem Remigijusa Žemaitaitisa i jego „Nemuno Aušra”, choć wiedzieli, z kim mają do czynienia.

Žemaitaitis już wtedy był oskarżany o antysemickie wybryki, co i tak nie było jego największym felerem. Większym jeszcze problemem u tego polityka jest jego niestabilność emocjonalna, do której resztą sam się przyznaje. Już taki jestem, że organ mowy jest u mnie szybszy od myśli, tłumaczył się dziennikarzom, gdy go dopytywali o ekscesy, jakie regularnie ekscentrycznemu politykowi zdarzają się.

Wygodne rządzenie socdemom, jak się wydaje, w tej sytuacji raczej nie grozi. Nie minęło 100 dni od powołania rządu Gintautasa Paluckasa, a już w koalicji niesnaski, pobrzękiwania szabelkami, zawołowane jeszcze na razie groźby wyrzucenia nieokreślonego Žemaitaitisa z koalicji. Ten ostatni przy dzieleniu koalicyjnego tortu został wystrychnięty na dudka. Mimo że szabel w Sejmie ma wyraźnie więcej niż Saulius Skvernelis ze swą „Vardan Lietuvos”, to nie on został przewodniczącym Sejmu, tylko ten pierwszy. Žemaitaitisowi pokazano figurę retoryczną z trzech palców nawet, gdy dobijał się o zastępstwo na tym stanowisku, czyli o wiceprzewodniczącego parlamentu. Dwa ministerstwa przyznane w negocjacjach jego partii ostatecznie tak naprawdę w jego imieniu obsadzili koalicjanci. Žemaitaitisowi więc na nosie zagrało wyjątkowo dosadnie. Ambicje podrażniono niczym pawiana w klatce, którego złośliwcy rozjuszali celowo objając drągiem ściany potrzasku.

Žemaitaitis więc przestał się hamować. Poszedł w obstrukcję, pokazując „partnerom” z koalicji, jakie rewanże na nich może poczynić. Problem jest jednak w tym, że gierki te uderzają w interes państwa. Dla przykładu „pokrzywdzony” sprzeciwił się zwiększeniu wydatkowania na obronę państwa do 5,5 proc. PKB. Nie dość, że na Radzie Obrony Państwa zaoponował pomysłowi, to jeszcze zaczął potem rozsiewać dezinformację na ten temat. Saulius Skvernelis, który był gorącym zwolennikiem wciągnięcia Žemaitaitisa do koalicji, teraz domaga się od

socdemów zwołania rady koalicyjnej, by omówić na niej „ciągłą kampanię dezinformacji” w wydaniu lidera „Jutrenki niemeńskiej”. Urażony ambicjonalnie Žemaitaitis tymczasem tylko się rozkręca. Pozbawiony fruktów władzy, nie mający w zasadzie nic do robienia, gdy chodzi o kierowanie nawą państwową, uderzył w teren jak kiedyś Paksas. Pojechał w Litwę, gdzie na spotkaniach z ludźmi odgrywa rolę skrzywdzonego bohatera, nie panując często wcale nad organem mowy, który – jako się już rzekło – jest u niego szybszy od myśli. Dziennikarze LNK nagrali moment, kiedy wciskał ludziom kit, że prezydent Nausėda zamierza znacjonalizować ich oszczędności bankowe i przeznaczyć je na wojsko. Prezydent, który dotychczas przyciszał swój słuch, by nie słyszeć wysokich Žemaitaitisa, tym razem słusznie uznał, że jest to klasyczna dezinformacja, która ośmiesza Litwę i robi dobrze Kremłowi. Zareagował ostro, choć na ogół jest powściągliwy. Tym razem jednak Nausėda zasugerował, że koalicjantom już czas, by się pożegnali ze Žmudzinem z niewyparzoną językiem. „(...) Jeżeli w takim tempie pan Žemaitaitis będzie dyskredytował, mówiąc otwarcie, nie tylko samego siebie, ale i całe państwo w oczach również partnerów zagranicznych (...), to ja nie widzę żadnej perspektywy pracy koalicji w przyszłości w takim składzie”, powiedział prezydent dając wyrazie do zrozumienia, że odtąd będzie słuchał prawym uchem, lewym uchem nader pilnie, co się dzieje w koalicji.

Była premier Ingrida Šimonytė widząc co się dzieje, nie kryje swego zadowolenia, że socjaldemokraci, szukając sobie wygodnego rządzenia, zapędzili się w kozi róg. Nie wiedzą co począć w tym rogu kozim siedząc, gdyż boją się wyrzucenia Žemaitaitisa, a i umyć go nie są w stanie. Co tylko rozczuchwała, zdaniem byłej premier, Žemaitaitisa, który sam prze do tego, aby go z koalicji wyrzuceno. Mógłby wtedy stworzyć legendę, że „system z nim spowodował porachunki”. Ubrałby się w szatki męczennika i „przez kolejne cztery lata uderzałby w ten bęben aż do kolejnych wyborów sejmowych albo i prezydenckich”. Niegłupie myśli nawiedzają od czasu do czasu głowę naszej byłej premier. Wcale może tak być, jak mówi. Irytuje się też konserwatystka, że media i politycy bez końca ciągle gadają o Žemaitaitisie, czyniąc mu tym samym darmową reklamę. „Tylko zobaczcie, ile czasu o tym panu mówi się. O tym panu mówią wszyscy i ci, którzy popcorn zjadali podczas wyborów, i ci którzy tę koalicję tworzyli. A tym samym przecież tylko się pompuje powietrze w dętki Žemaitaitisowi i pozwala mu rosnąć w tej sytuacji, do czego, uważam, on dąży”. No mądrość przemawia ustami byłej premier szkoda tylko że po czasie. Przed wyborami – przypomnijmy – to konserwatyści właśnie pompowali Žemaitaitisa na okrągło.

Wdmuchiwali mu powietrze w dętki wyborcze, żądając od wszystkich po kolei, poczynając od prezydenta i na konkurentach z partii socjaldemokratycznej kończąc, by zadeklarowali, że nawet w razie wygranej Žemaitaitisa nie pójdą z nim w koalicję. Nawiasem mówiąc socdemi obiecali. Dali *czestnoje komsomolskoje*, że nie wezmą Žemaitaitisa do rządu. Wyszło jak w sienkiewiczowskiej powieści „Ogniem i mieczem”. Tam kniaziowie Kurcewiczowie Bułhi dawali słowo, obiecując rękę swej krewnej kniaziówny Heleny, temu, kto w danym momencie był dla nich politycznie właściwszy. Z czego drwił Bohun mówiąc do starego opoja Zagłoby, by i on starał się o rękę Heleny. – Pokłoń się opiekunom, może i tobie obiecują, wyzłosił się.

Ale wróćmy do Šimonytė. Drażni ją ta cała sytuacja z krzywdzonym Žemaitaitisem, bo wie, że na Litwie „takich skrzywdzonych męczenników wyborcy czasami biorą (...)”. Biorą ich krzywdę jako własną, choć – zdaniem ekspremier – „z tego pana nie ma nic więcej, jak tylko kłamstwo i chamstwo”. Patrzenie, nawet zrymowała się po polsku wypowiedź byłej premier.

Po niespełna stu dniach rządzenia już widać, że władza zużywa się szybciej niż można byłoby się spodziewać. Tak się dzieje na ogół, gdy dla władzy właśnie na pokład bierze się partie i polityków przypadkowych. Z łapanek można by rzec, bo przecież partia „Nemuno Aušra” przed wyborami powstawała ad hoc właśnie na tej zasadzie. Dziennikarze Delfi, powołując się anonimowo na postów partii „Vardan Lietuvos”, twierdzą, że nastroje w koalicji są „nieokreślone”. „Brakuje porozumienia”, „istnieje potencjał na kryzys”, takie padają sformułowania, jeżeli chodzi o perspektywę dalszego rządzenia koalicji w aktualnym składzie. Nie wiadomo czy ten „potencjał na kryzys” jest na tyle uciążliwy, by zrzucić Žemaitaitisa z wozu już teraz. Kobyłce byłoby oczywiście lżej, ale rządzić z deficytem głosów w parlamencie od samego początku rządzenia, to wielkie ryzyko. Dlatego socdemi grają na przeczekanie kolejnego kryzysu. Nie zwołują rady koalicyjnej, jak tego się od nich domaga Skvernelis, bo wiedzą, że może ona skończyć się rozpadem koalicji i potencjalnym upadkiem ich rządu.

Oczywiście w kuluarach opozycja ludzi, że poprze rząd mniejszościowy w tematach ważnych dla państwa. „Pozwolimy im pracować w warunkach rządu mniejszościowego”, podsuwają „zyczliwie” scenariusz, w którym tak na prawdę socdemi już nie będą mogli realizować swych obietnic zmian po poprzednikach. Rząd mniejszościowy – to byłby raczej scenariusz na przedterminowe wybory z ogromnym potencjałem dla Žemaitaitisa...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Nasilenie epidemii grypy na Litwie

W 37 z 60 samorządów odnotowano osiągnięcie poziomu epidemii, a w ubiegłym tygodniu na Litwie z powodu grypy zmarło 7 osób – poinformowało Narodowe Centrum Zdrowia Publicznego. Dane instytucji wskazują, że liczba przypadków zachorowań utrzymuje się na wysokim poziomie, a wskaźniki zakażeń przewyższają analogiczne okresy ubiegłego roku. W okresie od 27 stycznia do 2 lutego do szpitali trafiło 176 pacjentów z powodu grypy oraz 8 osób z powodu COVID-19. Ogółem w tym sezonie grypa pochłonęła 27 ofiar. Ogólna zapadalność na grype, ostre infekcje górnych dróg oddechowych oraz zakażenia COVID-19 wzrosła do 1910,5 przypadków na 100 tys. mieszkańców, w porównaniu z 1848,6 przypadków w poprzednim tygodniu. Wskaźnik ten, już wyższy niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, świadczy o nasileniu epidemii.



Wiek emerytalny nie zostanie wydłużony



Ministra Inga Ruginienė kategorię zaprzeczyła pogłoskom, jakoby Ministerstwo Ubezpieczeń Społecznych i Pracy planuje w najbliższym czasie proponować wydłużenie wieku emerytalnego. Stwierdziła, że

system emerytalny nie jest gotowy na kolejne zmiany, a podniesienie wieku mogłoby pogłębić problemy związane z zatrudnieniem i zdrowiem seniorów. Pomimo braku planów podniesienia wieku emerytalnego, od stycznia bieżącego roku wprowadza się zmiany mające na celu stopniowy wzrost wymaganego stażu pracy oraz wieku, w którym można przejść na emeryturę. W 2025 roku mężczyźni będą mogli przejść na emeryturę w wieku 64 lat i 10 miesięcy, a kobiety w wieku 64 lat i 8 miesięcy, a minimalny staż pracy, wpływający na wysokość świadczeń, wzrośnie do 34 lat. Średnia emerytura osiągnie poziom 673 euro.

Rekordowo ciepły styczeń



Ostatnie dziesięć dni stycznia było najcieplejsze od 1961 roku – na początku tego tygodnia poinformowała Litewska Służba Hydrometeorologiczna. Według niej, w trzeciej dekadzie stycznia średnia temperatura powietrza na Litwie wyniosła 3,6 stopnia Celsjusza, co o 7,4 stopnia przekroczyło normę. Meteorolodzy wskazują, że to najcieplejszy koniec stycznia od 1961 roku. Dotychczasowy rekord został odnotowany w styczniu 2020 roku, kiedy średnia temperatura wynosiła 2,8 stopnia. LSH podkreśliła, że w dniach 25 - 31 stycznia odnotowano sześć rekordów ciepła, z czego pięć z rzędu. Według meteorologów, takie zjawisko jest niezwykle rzadkie w historii pomiarów. Najcieplejszym dniem był 29 stycznia – średnia dobową temperaturą w kraju wyniosła wówczas 6,5 stopnia Celsjusza.

Więcej wracających niż wyjeżdżających

Jak wynika z wstępnych danych Agencji Danych Państwowych, w 2024 roku z kraju wyjechało 9 486 obywateli Litwy, a do kraju powróciło 18 934 osób. Liczba opuszczających kraj jest najniższa od 1990 roku. Najwięcej powracających w zeszłym roku pochodziło z Wielkiej Brytanii, Norwegii, Niemiec, Irlandii i Holandii. Od pięciu lat liczba powracających obywateli jest większa niż liczba wyjeżdżających. Z przeprowadzonego w ubiegłym roku dorocznego badania litewskiej diaspory wynika, że 22 proc. respondentów mieszkających za granicą planuje powrót na Litwę, a kolejne 57 proc. takiej możliwości nie wyklucza. Głównym powodem powrotu jest rodzina i przyjaciele mieszkający na Litwie.



Podczas kryzysów strzeżcie się agentur

Marszałek Piłsudski jak mało kto rozumiał dobrze co znaczy służenie polskości i jak na tej niełatwej drodze ważne jest wystrzeganie się agentur, które ubierając polskie szaty w rzeczywistości służą ob-



cym interesom, działając na szkodę polskiej sprawy. Dobrze zorganizowana polskość na Wileńszczyźnie jest polskim dobrem narodowym, jest strażnikiem wielkiego dziedzictwa, które określamy mianem Kresów Rzeczypospolitej. Polskość na Litwie jest silna dzięki fenomenowi bardzo dobrej samoorganizacji Wilniuków. W sferze społecznej wokół ZPL, w konkretnym działaniu politycznym poprzez polską partię AWPL-ZChR, a w dziedzinie oświaty przez Macierz Szkolną. Ale mocno osadzona na patriotyzmie i wartościach chrześcijańskich polskość na Wileńszczyźnie ma też odwiecznych wrogów, którzy praktycznie od zawsze próbują ją zwalczać i osłabiać.

W większości przypadków wykorzystywani są do tego usłudzeni leninowscy „pożyteczni idioci”, którym naznaczono rolę dyżurnych Polaków, aby przez nich, używając kłamstw, oszustw, manipulacji i medialnej gebelsowskiej propagandy, szczerić i atakować polskich patriotów i polskie organizacje na Litwie, opluwać ich liderów. To przed taką agenturą podczas kryzysów ostrzegał Piłsudski. Przodownikiem tych nikczemnych działań jest Czesław Okińczyc, sygnatariusz niepolskiej sprawy. Jego skandaliczne ataki w jego prywatnych mediach ZW mają jeden cel, którym jest rozbijanie i osłabianie polskości na Litwie, rozmycie jej w litewskim żywiole.

Kłamstwa i manipulacje Okińczyc

Nie mogę milczeć, gdy moi Rodacy z Wileńszczyzny są atakowani przy użyciu agenturalnych metod tajnych służb. Gdy próbuję się ich niszczyć i rozbijać prowokacją, fałszem, kłamstwem, czarną propagandą i działaniami operacyjnymi. Poznałem te metody bardzo dobrze, gdy jako europoseł przez pięć lat byłem członkiem specjalnej komisji Parlamentu Europejskiego badającej nielegalną działalność służb specjalnych na terenie Europy i poza nią. Widzę więc jasno, jak metody służb, zwłaszcza agentura wpływu, są używane przeciwko oficjalnym polskim organizacjom na Litwie, przede wszystkim przeciwko ZPL, AWPL-ZChR oraz jej posłom i

radnym, którzy jako jedyni mają moralne prawo do reprezentowania Polaków na Wileńszczyźnie, ponieważ mają do tego demokratyczny mandat pochodzący z tajnych i powszechnych wyborów. Czas rozprawić się z kłamstwami samozwańczego pseudomoralizatora Okińczycy, które jak jad sączy do umysłów ludzi w swoich hejterskich, nienawistnych artykułach na ZW.

To kłamstwo, że „rząd Paluckasa ma najwięcej Polaków w swoich strukturach”

Oligarcha medialny Okińczyc w swoich felietonach, jak klasyczny agent wpływu, próbuje urabiać opinię publiczną manipulując faktami, zapodając półprawdy lub ordynarnie kłamiąc. Tym samym celowo oszukuje ludzi, wprowadza ich w błąd poprzez manipulację i tzw. kontrolowany przekaz. Dla takich ludzi prawda nie ma znaczenia, liczy się tylko wykonanie zadania w myśl cynicznego powiedzenia, że cel uświęca środki. Takim kłamstwem ostatnich dni jest powtarzanie, że rzekomo „rząd Paluckasa ma najwięcej Polaków w swoich strukturach.” Po pierwsze ci, którzy zasiadają w obecnym rządzie robiąc za dyżurnych Polaków nie są reprezentatywni, ponieważ Polacy ani reprezentujące oficjalnie społeczność polską na Litwie organizacje nie delegowali ich na zajmowane stanowiska. Nie zostali też wybrani poprzez żadne głosowanie. Ta załedwie garstka osób, co najwyżej, jest przedstawicielami Socdemów, którzy wielokrotnie na przestrzeni lat pokazywali antypolskie oblicze, choćby poprzez zamach na polską oświatę i ziemię prawowitych właścicieli Polaków. To jest garstka osób, którzy są naznaczeni do swej roli, a nie wybrani w demokratycznych wyborach. Tylko Alicja Ščerbaite, którą przed wyborami do Sejmu przekupili Socdemi, jest radną litewskiej Partii Pracy w rejonie solecznickim. Nigdy nie popierała Polaków, wręcz odwrotnie, demonstracyjnie rozmawiała tylko po litewsku, ukończyła litewską szkołę, blokowała polskie projekty w radzie samorządu, a nawet naśmiewała się z Polaków, o czym można przeczytać w mediach społecznościowych. I taką osobę Okińczyc ma czelność kłamliwie przedstawiać jako reprezentantkę Polaków.

Radczeni droga po niszczeniu polskości partiach

Kolejny dyżurny Polak to Aleksander Vile Radczenko, który w obecnym wcieleniu pojawia się jako doradca premiera, od razu gdy stracił posadę doradcy Marszałka Sejmu. Polskojęzyczny niby publicysta, piszący i powielający to samo, co w swoich antypolskich nastawionych poglądach głoszą litewscy nacjonaliści i liberałowie. Pojawia się w ważnych momentach sięgając destrukcję, propagandowy ferment i dez-

formację. Klasyka działania służb, chciałoby się powiedzieć. Czyje poglądy realizuje zatem Radczenko? Lubi mówić sam o sobie, że jest niezależnym publicystą i blogerem. Nic bardziej mylnego, to klasyczna zmyłka, tak zwana przykrywka, pod którą realizuje swoje zadania, polegające na uderzaniu w jedność organizacyjną polskich środowisk.

Politycznie zaliczył już kilka partii, dosłownie dzisiaj przeszedł na pozycje Socdemów. Wcześniej związał się z litewskimi liberałami, był członkiem rozbijackiej frakcji „Pro Libera” przy Litewskim Związku Liberałów. Bezskutecznie kandydował w wyborach samorządowych. Był członkiem Ruchu Liberalnego Republiki Litewskiej. Wspierał antypolsko nastawionych liberałów, którzy w 2011 roku stworzyli ustawę niszczącą polską oświatę na Litwie. Natomiast w swojej propagandowej działalności powiązany jest z portalem i radiem ZW Okińczycy. I tu ciekawostka. Do ZW przyszedł z polskojęzycznej wersji portalu Delfi, którą współtworzył jego brat Antoni. Widać dostał wtedy kolejne zadanie. W międzyczasie został współtwórcą i głównym ideologiem Polskiego Klubu Dyskusyjnego, pokracznej próby kolejnej rozbijackiej inicjatywy tego „niezależnego publicysty”. W jego właściwej działalności, wszędzie pojawia się w podtekście lub wprost słowo „alternatywa” i sianie zamętu, destrukcja. To on redagował alternatywne czasopismo „Chaos”. Miłośnik „Innej Wileńszczyzny”. Inna oznacza zlituanizowaną, bez polskości na niej. Taki też cel postawili sobie nacjonaliści litewscy i litewskie służby. Bez wątplenia jego działalność wpisuje się w ten scenariusz. Radczenko to litewski etatowy urzędnik, jego poglądy są skrajnie liberalne. Pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, Kancelarii Rządu, Urzędu Prezydenta. Po drodze startował jeszcze od Socdemów do rady miasta Wilna z wysokiej czwartej pozycji, przegrał z kretesem i nie zdobył mandatu. Był też doradcą Čmilytė w koalicji, która zamykała polskie szkoły w rejonie trockim. Co to ma wspólnego z polskością? Czy o takiej osobie można mówić, że reprezentuje Polaków? Nie dajmy się też zwieść nazwom funkcji w kancelarii rządu, za które pobiera wynagrodzenie. Jego główna aktywność skupia się na zupełnie innym polu. Jest nią wpływanie na polską opinię publiczną na Litwie i w Polsce, w celu tworzenia czarnego PR-u wymierzonego w ZPL i AWPL-ZChR.

Ciąg dalszy listy „dyżurnych Polaków” Okińczyc

Następnym na okińczycowej liście dyżurnych Polaków jest Artur Ludkowski, który jak inne osoby z tej grupki lubi ostatnio wysługiwać się władzom, tym razem Socdemom. Co prawda dawno temu był

wybierany z list AWPL, ale szybko zmienił towarzystwo na niepolskie. Przez krótki czas był doradcą premiera Skvernelisa, żeby następnie go zdradzić i przeskoczyć do rządu landsbergistów kierowanego przez Šimonytė. Potem Skvernelis mówił o nim osobiście do posłów AWPL, że „to karierowicz”. Teraz ten sam Ludkowski przeskoczył na doradcę do Socdema Paluckasa. Czy taki polityczny skoczek, który dla własnych korzyści gotowy jest pójść na współpracę z każdym ma jakiś kręgosłup ideowy? Jaki to przedstawiciel Polaków, o czym bredzi Okińczyc? To co najwyżej przedstawiciel samego siebie!

Ewelina Mokrzecka-Radczenko, ją też promuje się na dyżurną Polkę. Choć to etatowa doradca polityczna Socdemów i zwolenniczka tzw. antywartości, które z tradycyjnym polskim światem wartości mają niewiele wspólnego. Propagatorka i zwolenniczka społeczności LGBT, stąd nazywana jest Biedroniem w spódnicy. To litewska aktywistka proaborcyjna opowiadająca się za zabijaniem dzieci nienarodzonych. Współorganizowała w 2020 roku skandaliczny protest przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej przeciwko decyzji polskiego Trybunału Konstytucyjnego ws. aborcji eugenicznej, który uznał, że zabijanie nienarodzonych dzieci z zespołem Downa jest niezgodne z konstytucją Polski. W akcji protestacyjnej przeciwko decyzji organów państwa polskiego, czyli mówiąc wprost przeciwko Polsce, wzięli udział również pracownicy Radia Znad Wilii. Wraz z nimi Mokrzecka domagała się wprowadzenia świeckiego państwa i usunięcia religii ze szkół w Polsce. I to ona ma rzekomo reprezentować Polaków?

Jest jeszcze w pseudopolskiej drużynie Daniel Naumovas, ale to osoba nowa, nie wiadomo do końca co z siebie przedstawia. Być może jest porządniejszy od wymienionej reszty, to się dopiero okaże. Tyle, że jakby nie było, on reprezentuje partię Socdemów, a nie Polaków na Litwie.

Kondratowicz zaprzedał się Socdemom za urzędnicze stole

Na koniec Władysław Kondratowicz, którego zdradę wybiela w swoim artykule Okińczyc, jakby co najmniej opisywał Prometeusza, a to przecież najwykleszy w świecie karierowicz, który zaprzedał swoją polską duszę litewskim Socdemom za możliwość zasiadania na ministerialnym „złotym stołku”. Ile srebrników kosztuje dzisiaj polskość? Bo jak napisano w Ewangelii „nie można dwóm panom służyć”. Władek Kondratowicz to właśnie taki przypadek, co członkostwo w polskiej partii oraz służbę dla sprawy polskiej zamienił za stołek i robotę na rzecz litewskich socjaldemokratów, którzy w prostej linii wywodzą się od sowieckich komunistów. Poszedł na współpracę z tymi samymi Socde-

mami, którzy przez lata na zmianę z konserwatystami na różne sposoby zwalczały wileńską polskość. Czy zrobił to dla ministerialnej posady, dla litewskich srebrników, a może złamali mu moralny i polityczny kręgosłup, a może tego kręgosłupa nigdy nie miał? Tak czy inaczej, żadna twierdząca odpowiedź na te pytania chwały Kondratowiczowi nie przynosi, a wręcz przeciwnie. Tak jak niegdyś Dobrowolskiej dali stołek ministra sprawiedliwości, choć nawet magisterki nie miała. W obu przypadkach nie chodziło jednak o kompetencje, tylko o obsadzenie stołków za możliwość robienia kariery, robiąc za „użytecznych Polaków”. Kondratowicz zaczął służyć Socdemom jeszcze w samorządzie, gdy po nadużyciach wyborczych w 2023 roku obsadzili mera rejonu wileńskiego i zaczęli zbierać ekipę, jemu dali dyrektora samorządu. Wkrótce napisał do Głównej Komisji Wyborczej list, żeby zmienili okręgi wyborcze. To było na szkodę Polaków, którzy przez wiele lat walczyli o to, aby zachować tzw. polskie okręgi wyborcze do Sejmu. W 2016 roku ta walka zakończyła się sukcesem. A tu Kondratowicz wyskoczył jak Filip z konopi z listem popierającym rozbicie okręgów korzystnych dla Polaków na Wileńszczyźnie. Rejon wileński podzielili na cztery części. Czyli rozparcelowali Wileńszczyznę za pomocą zdradliwego i manipulacyjnego pisma Kondratowicza. Jak widzimy po to dają im stołki, żeby rozbijać Polaków, o to tak naprawdę chodzi.

Prawda jest taka, że najwięcej Polaków w strukturach państwa było w czasach koalicji z udziałem AWPL-ZChR

Czas całkowicie obnażyć kłamstwa i manipulacje Okińczycy. W obecnym rządzie Socdemów Paluckasa, w którym rzekomo według Okłamczycy jest najwięcej Polaków w historii, w rzeczywistości jest raptem jeden minister, 2 wiceministrów i kilku doradców. A jak było w czasach, gdy AWPL była aż kilka razy w koalicji rządzącej? Dla przykładu w 2012 roku polska partia miała jednego ministra, pięciu wiceministrów, czyli aż sześć najwyższych stanowisk w rządzie. Natomiast w 2019 roku AWPL-ZChR miała aż dwóch ministrów Polaków, kancleża i czterech wiceministrów Polaków oraz kilkunastu doradców. W sumie Polaków w tym rządzie było trzykrotnie więcej niż obecnie. Tak wygląda prawda. Jak widać propagandowe kłamstewko Okińczycy, powielane przez LRT i inne media, ma krótkie nogi.

Celem kłamstwa jest uderzenie w polską partię

Dla każdego, kto zna metody operacyjne służb jest całkowicie jasne, że celem rozsiewanej przez Okińczycy i jego media dezinformacji, kłamstw i manipulacji jest

uderzenie w polską partię na Litwie oraz jej postów, którzy oficjalnie reprezentują polską społeczność i jako jedyni mają do tego demokratyczny mandat pochodzący z wyborów, bo Polacy na Wileńszczyźnie w absolutnej większości głosują na AWPL-ZChR, gdzie polska partia zwycięża. Takie jednoznaczne poparcie polskich wyborców dla swej partii nie wszystkim się podoba. Stąd bierze się ten brutalny atak. To jest zorganizowana i zaplanowana walka z polskością. Chcąc osiągnąć ten cel służby państwa poprzez swoją agencję wpływów i różnej maści karierowiczów uderzają w jedność organizacyjną Polaków na Litwie. Dlatego też dali kilka stanowisk dla osób, które mają polskie nazwiska, choć w rzeczywistości realizują program Socdemów, w którym nie ma w ogóle mowy o polskich sprawach. W przestrzeni publicznej stwarza się wrażenie, że można coś osiągnąć bez polskich organizacji, tym samym podważa się w ogóle sens ich istnienia. To w metodologii służb tak zwana gra pozorów przy wykorzystaniu figurantów, których pozyskuje się z pobudek karierowiczostwa, dla pieniędzy lub poprzez szantaż. Nie łudźmy się,

wymienione wyżej osoby, gdyby nie cel i chęć rozbicia AWPL-ZChR, nie otrzymałyby stanowisk jako „pozyteczni Polacy” tylko jako Socdemi, którym służą. Albo nie otrzymaliby w ogóle żadnych stanowisk, gdyż nie byłoby potrzebni do realizacji rozbijackiego scenariusza, a Socdemów Litwinów jest wystarczająco do obsadzenia stanowisk. Dobrze to widać na przykładzie rejonu wileńskiego, w którym rozbijacka robota częściowo się udała. Kondratowicz, Mokrzecka przeszli od Socdemów w rejonie wileńskim do rządu, a ich miejsce w rejonie zajęli Litwini. Jak

widać nie o polskość we wszystkim tym chodziło.

Podczas kryzysów strzeżcie się agentur, idźcie swoją drogą

Powyżej przedstawione fakty pokazują jak za pomocą agentury, karierowiczów czy zwykłych „sprzedawczyków” poprzez ich kłamstwa i manipulacje próbuje się osłabić polskie zorganizowane środowisko na Litwie oraz wywołać kryzysy w działalności polskich organizacji, których dorobek oraz pozycja są imponujące i na razie nieosiągalne dla polskich

środowisk w innych krajach świata. Członkom ZPL, AWPL-ZChR, Macierzy Szkolnej oraz wszystkim patriotom z Wileńszczyzny ku poźkpieniu serc poświęcam cytaty wielkiego Wilniuka, jednego z Ojców naszej Niepodległości Józefa Piłsudskiego. Jego słowa ani trochę nie straciły na aktualności, a wręcz przeciwnie, są nadal ważną przestrożą, o której należy pamiętać walcząc o polskie sprawy: „Podczas kryzysów strzeżcie się agentur, idźcie swoją drogą...”

Dr Bogusław Rogalski,
politológ



Nepotyzm, mobbing i zastraszanie pracowników stylem pracy mera Duchniewicza

„Zwołałem tę konferencję prasową, aby powiadomić o niepokojących faktach i wydarzeniach w Samorządzie Rejonu Wileńskiego” – powiedział poseł Jarosław Narkiewicz na zwołanej we wtorek w Sejmie konferencji prasowej pod tytułem „O nepotyzmie, zastraszaniu i mobbingu pracowników w wykonaniu ekipy socjaldemokraty mera Roberta Duchniewicza”. Poseł oznajmił, że otrzymuje wiele telefonów od pracowników podstołecznego samorządu, którzy mówią, że doświadczają w pracy mobbingu, są zastraszani i dają się im do zrozumienia, aby nie wyrażali swoich poglądów politycznych i nie działali społecznie w Związku Polaków na Litwie.

Reytan

A czego dobrego spodziewać się po antypolskich socdemach którzy od zawsze przykładali rękę do niszczenia polskości na Litwie. Chociażby przez likwidację polskich szkół. A Duchniewicz jako socdem służy swoim litewskim panom gorliwie, spłaca im dług wdzięczności za to że zrobili go merem.

Rafał

SKANDAL!!! Na konferencję posta przyszedł litewski socdem dyrektor samorządu Vansavičius i kłamał, że nic się złego nie dzieje w rejonie. Taaak??? Podaję przykład: Pani Jadwiga Ingielewicz też padła ofiarą socdemów. Prowadziła przez 21 lat Centrum Dniennego Pobytu Osób Niepełnosprawnych w Niemenczynie. Oddała swoim podopiecznym niepełnosprawnym swoje życie i serce, a teraz została zmuszona do odejścia. mer socjaldemokrata i jego ludzie niszczą polskość w rejonie, patriotów i porządných i dobrych ludzi takich jak Pani Jadwiga. Socdemy od lat w każdy możliwy sposób działają przeciwko Polakom.

Jadwiga

Warto pamiętać, o Kondratowiczu sprzedawczyku i karierowiczu, który rozpoczął reorganizację i prześladowanie pracowników administracji rejonu. To ten który samowolnie podpisał decyzję "VRK" żeby rozparcelować okręgi wyborcze czym złamał traktaty międzynarodowe i na rozkazy Litwinom chciał osłabić Polaków na Wileńszczyźnie.

Antoni

Jeden z wielu przykładów pozwolę sobie nagłośnić. Do działu Porządku Publicznego był przyjęty Justinas Gaulė – osoba, która ma ukończoną tylko szkołę ogólnokształcącą, ale kandydował na listy socjaldemokratów. Natomiast tuż po wyborach do samorządowego Działu Audytu była przyprowadzona Janina Girucka widocznie za zasługi jako przewodnicząca okręgowej komisji wyborczej i bezprawne faworyzowanie w procesie wyborczym interesów socjaldemokratów. Jak na przykład jej głosem anulowano dwa punkty wyborcze do głosowania przedterminowego w Rudominie i Ławaryszkach, co utrudniało oddanie głosu dla połowy wyborców rejonu. Która zablokowała obowiązkowy z powodu na mnóstwo naruszeń proces przeliczenia głosów, na co wskazywali również międzynarodowi obserwatorzy. Z ogólnodostępnych danych jest można wnioskować że tylko jednej Giruckiej etat kosztuje dla podatnika rejonu ponad 40 tysięcy euro rocznie, a takich partyjnych nominacji na różne stanowiska za ostatni czas jest cała ogromna lista.

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Pierwsze ważne decyzje dla demokracji, tradycyjnej rodziny i ochrony życia prezydenta Trumpa



FOT. WHITEHOUSE.GOV

Prezydent USA Donald Trump tuż po zaprzysiężeniu podpisał pierwsze dokumenty i rozporządzenia przywracające w Ameryce normalność w sferze społecznej i gospodarczej. Zatwierdził odejście od lewackiego, niszczącego rodzinę światopoglądu, kończąc tym samym erę szkodliwej ideologii gender oraz podpisał dekrety likwidujące szaleństwo klimatyczne tzw. Zielonego Ładu, który był promowany przez jego poprzednika. To właśnie fatalna zielona polityka klimatyczna była przyczyną wzrostu cen energii i paliw w Ameryce wywołując bezrobocie i zapaść gospodarczą. Niestety, polityka Zielonego Ładu nadal obowiązuje w Unii Europejskiej, która jeśli chce uratować europejską gospodarkę powinna brać przykład z Donalda Trumpa.

Andrzej

Czas aby w Europie zaczęła być realizowana polityka taka sama jak Donalda Trumpa w Ameryce. Bo tylko tak można uratować nasze społeczeństwo i państwo przed lewacką ideologią genderyzmu i LGBT, sz-

leństwem niszczącym gospodarkę w postaci zielonego ładu i nowej religii jaką jest klimatyzm. Mam wielką nadzieję że ta iskra z oceanu będzie początkiem zmian również w Unii Europejskiej.

Bohaterowicz

W końcu ktoś normalny zaczął rządzić w Ameryce. Bardzo podobają mi się pierwsze rozporządzenia Trumpa, zlikwidował finansowanie wszystkich lewackich i neomarksistowskich fundacyjek i stowarzyszeń, przywrócił wolność słowa, ochronę życia poczętego, ostro przeciwstawiając się aborcji, nakazał uznawanie w Ameryce dwóch płci, a nie 50 kilku jak chcą wariaci lewicowi, nakazał ochronę małżeństwa i powrót do wartości chrześcijańskich w sferze publicznej. Które są podstawą społeczeństwa zachodniego. Dzięki Bogu wraca normalność.

Polka z Wileńszczyzny

U nas na Litwie ten pozytywny świat wartości, który przywraca Trump, oparty na wartościach chrześcijańskich, wolności słowa, ochronie rodziny i życia oraz obronie zwykłych ludzi reprezentuje AWPL-ZChR. Od

zawsze o te ważne sprawy walczy u nas Waldemar Tomaszewski.

pro-life

Podoba mi się: „Prezydent Trump dotrzymuje słowa. Obiecał, że będzie bronił życia i tradycyjną rodzinę. Jedną z jego pierwszych decyzji to ułaskawienie działaczy antyaborcyjnych skazanych za protesty przeciw aborcji. Trump wypuścił z więzień 23 pro-liferów prześladowanych wyrokami przez administrację Bidena. Wśród więźniów są staruszki i co najmniej jedna młoda matka małego dziecka. Protesty, za które wtrącono ich do więzienia były całkowicie pokojowe, np. śpiewanie pieśni religijnych. Jedną z tych ułaskawionych osób jest znana obrończyni życia nienarodzonego Lauren Handy, która została skazana na niemal pięć lat więzienia za swoją działalność pro-life.” Brawo Trump!

Janusz

Prezydent Trump dotrzymuje słowa. Naprawia błędy poprzedniej administracji. Chce uczynić Amerykę znowu wielką - powinni z niego brać przykład przywódcy europejscy, żeby uzdrowić kulejącą, chorą, słabą Europę.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 6-12 lutego 2025 r.

6 lutego 1933 r. urodził się Marian Wojtkiewicz, inżynier, prekursor polskości na Wileńszczyźnie, jeden z założycieli i solista Kapeli Wileńskiej.

7 lutego 1876 r. urodził się Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup metropolita wileński.

7 lutego 1921 r. urodził się Stanisław Lenartowicz, reżyser filmowy. Mieszkał w Landwarowie. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem 7 Brygady AK „Wilhelma” na Wileńszczyźnie.

8 lutego 1940 r. w Wilnie urodził się Bohdan Paczyński, najwybitniejszy polski astronom XX wieku.

8 lutego 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie został rozstrzelany mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, legendarny dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK.

9 lutego 1963 r. zadebiutował Polski Zespół Teatralny przy Wileńskim Pałacu Kolejarzy.

9 lutego 1964 r. – pierwsza historyczna promocja polonistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, 19 dziewcząt i chłopców, otrzymała dyplomy nauczycieli języka polskiego i literatury.

10 lutego 1929 r. zmarł Wacław Makowski, właściciel księgarni i czytelnia w Wilnie, a także kierownik wileńskiej księgarni Elizy Orzeszkowej.

11 lutego 1796 r. w Michaliszkach na Wileńszczyźnie urodził się Karol Brzostowski, ziemianin, reformator społeczny, twórca Rzeczypospolitej Sztabińskiej – tworu quasi-państwowego, gdzie realizował eksperymenty społeczne i gospodarcze: założył hutę szkła, hutę żelaza, telegraf. Pańszczyznę przekształcono w system, w którym chłopci dzierżawili ziemię za czynsz. Po raz pierwszy w Europie w Rzeczypospolitej Sztabińskiej zastosowano mechaniczne dojarki i kopaczki do ziemniaków jak też pierwszą krajową produkcję spirytusu i wódki z buraków cukrowych.

11 lutego 1998 r. zmarł Ludwik Młyński, nauczyciel, dyrektor szkół polskich na Wileńszczyźnie, działacz społeczny.

11 lutego 1915 r. zmarł Józef Bałzukiewicz, znany wileński artysta-malarz, rzeźbiarz.

Ludwik Młyński – patriota Wileńszczyzny

**Ludwik Młyński urodził się 8 marca 1934 r. w Wieleb-
niskach w przedwojennym
powiecie wileńsko-trockim na
Wileńszczyźnie. Ukończył po-
lonistykę w Instytucie Nauczy-
cielskim w Nowej Wilejce.**

Po ukończeniu Instytutu rozpoczął pracę w szkolnictwie na Wileńszczyźnie. Najpierw w szkole podstawowej w Korwii jako dyrektor, następnie w latach 1963-1969 był dyrektorem Szkoły Średniej w Mejszagole. Rozbudo-wał szkołę, pobudował internat dla uczniów zamiejscowych. W latach 1969-1972 był kierownikiem Wydziału Kultury rejonu wileńskiego. Następnie pracował jako zastępca dyrektora Szkoły Średniej w Bezdanych, później był dyrektorem Szkoły Podsta-wowej w Duksztach Pijarskich, a od 1986 r. dyrektorem Szkoły Średniej w Suderwie.

Poza pracą w szkolnictwie był także działaczem społecznym i kulturalnym, znakomitym organi-zatorem różnych przedsięwzięć. Wiele także publikował w prasie na Litwie („Czerwony Sztandar”) jak i w Polsce (na przykład w czasopiśmie „Polonistyka”).

Był członkiem grupy inicjatywnej, która 5 maja 1988 powołała Sto-warzyszenie Społeczno-Kulturalne



Polaków na Litwie (SSKPL). Koor-dynował zakładanie kół i oddziałów Związku Polaków na Litwie w rejonie wileńskim. Nagrodzony został wilo-

ma odznaczeniami i dyplomami. Lu-dwik Młyński zmarł 11 lutego 1998 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Duksztach.

Działają nie dla poklasku

Dokończenie ze s. 1
latach 2001–2019 przewodniczącą Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców, Waldemara Szełkowskiego, nauczyciela historii, prezesa Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Nowa Wilejka”, Helenę Szymanel, emerytowaną pracowniczkę Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego w Wilnie, Dariusza Żybortę, prezesa Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą.

Gośćmi niedzielnej gali byli: poseł na Sejm RL z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Czesław Olszewski, konsul generalny Ambasady RP w Wilnie Dariusz Wiśniewski, I sekretarz Ambasady RP w Wilnie Daniel Słupski, przedstawiciele rejonów wileńskiego, soleckiego, święciańskiego i trockiego, a także zwycięzcy poprzednich plebiscytów.

Po powitaniu wszystkich przybyłych minutą ciszy uczczono wybitnych Polaków, którzy odeszli już do Domu Pana. Przypomniano także nazwiska zwycięzców poprzednich plebiscytów, poczynawszy od pierwszego, który odbył się w 1998 roku, a którego laureatem został Gabriel Jan Mincewicz (lista wszystkich laureatów na końcu artykułu).

Gałę uroczystości otworzył redaktor „Kuriera Wileńskiego” Robert Mickiewicz. „Cieszę się, że w tym roku polska społeczność dostrzegła osobę działającą, w pełnym znaczeniu tego słowa, za kulisami (...). To jest bardzo ważne, że ten piękny, jubileuszowy rok 70-lecia zespołu „Wilia” zaczynamy takim ładnym startem – zwycięstwem pani Marzeny. Kierowniczka zespołu, pani Renata Brasel również trafiła do finałowej 10-tki” – mówił Mickiewicz.

Renata Brasel, kierowniczka zespołu „Wilia”, podziękowała za oddane na nią głosy. „Z całego ser-

ca dziękuję za zaufanie, ale przede wszystkim chcę pogratulować mojej koleżance z zespołu, która zwyciężyła. Ta nagroda jest naprawdę bardzo zasłużona” – mówiła.

„Każdy chyba z siedzących tu na sali mógłby być tutaj, na tych krzesłkach, gdyż każdy wnosi coś swojego do zachowania polskości i o to chyba chodzi” – mówiła kolejna z finalistek, dziennikarka Renata Dunajewska.

Janina Gieczewska, redaktorka podręczników dla szkół polskich na Litwie oraz społeczniczka podziękowała wszystkim tym, którzy ją nominowali do tak zaszczytnego tytułu. Zasugerowała także, by w kolejnych edycjach wybierać i Polaka i Polkę roku. „Jestem bardzo szczęśliwa, że mam tylu przyjaciół, którzy mi tę swoją sympatię okazują” – dodała na zakończenie.

„Jestem niezwykle wzruszony. W Wilnie byłem krótko, po niecałym 1,5 roku trzeba było się pakować i już mnie tu nie ma od ponad pół roku, a jednak ktoś mnie tutaj zapamiętał – to jest coś zupełnie nadzwyczajnego i jestem wzruszony do łez” – te słowa byłego ambasadora RP na Litwie Konstantego Radziwiłła, który również znalazł się w gronie finalistów, spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem i oklaskami. „Staraliśmy się z żoną tutaj dobrze reprezentować Polskę, ale przede wszystkim dostrzegać Państwa – Polaków. To, co nas zawsze wzruszało, to była ta miłość do polskości, do Macierzy, której w Polsce chyba nie spotyka się. To zapadło na zawsze w naszych sercach” – mówił.

Podkreślił, że znalezienie się w gronie finalistów – osób, które na Litwie zabiegają o polskości, pilnują jej i przekazują następnym pokoleniom – to dla niego wyzwanie i impuls. „Zostawiłem tutaj wielu przyjaciół, zostawiłem co najmniej połowę mojego serca i tak już będzie na zawsze i co do tego nie mam

żadnych wątpliwości. Mogę obiecać Państwu, że w związku z tym, tak długo jak to będzie możliwe i wszędzie, gdzie to będzie możliwe, będę nadal ambasadorem, ambasadorem Państwa w Polsce i tak już zostanie” – zadeklarował ambasador Konstanty Radziwiłł.

Waldemar Szełkowski, nauczyciel historii, prezes Wileńskiego Klubu Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Nowa Wilejka”, podziękował za wyróżnienie.

„Kiedy się dowiedziałam, że zostałam nominowana do tak cennego grona, w którym jest tak wielu wybitnych i wspaniałych ludzi, to pomyślałam, że to jest jakaś pomyłka. Stwierdziłam, że chyba jestem reprezentantką tych tysięcy Polaków, nieznanym, którzy pielęgnują polskości” – mówiła podczas odbierania nagrody kolejna z finalistek, Helena Szymanel, emerytowana pracowniczka Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego w Wilnie.

Dariusz Żybort, odbierając wyróżnienie, zaapelował, by do konkursu „Polak Roku” dołączyć także głosowanie internetowe.

Tegoroczna laureatka plebiscytu, choreograf Polskiego Zespołu Artystycznego Pieśni i Tańca „Wilia” Marzena Suchocka, podziękowała wszystkim, dzięki którym zdobyła ten zaszczytny tytuł. „Jestem bardzo wzruszona i dziękuję serdecznie za to wyróżnienie, jednak wiadomo, że człowiek w pojedynkę niewiele potrafi zdziałać. Traktuję to wyróżnienie jako wynik naszej wieloletniej współpracy z kierownictwem i członkami zespołu, z którymi podczas naszej codziennej pracy, na próbach, i nie tylko, dokładamy wszelkich starań, abyśmy stawiali się coraz lepszą wersją samych siebie, abyśmy godnie reprezentowali zespół zarówno od strony artystycznej, jak i pielęgnując tradycje, wartości, jakie otrzymaliśmy od założycieli zespołu i poprzed-

nich pokoleń. Dziękuję serdecznie za tę współpracę i mam nadzieję, że jeszcze sporo rzeczy wspólnie zrobimy” – mówiła zwyciężczyni plebiscytu. Marzena Suchocka, nie kryjąc wzruszenia, podziękowała szczególnie tym, którzy są z nią na co dzień – swoim rodzicom i przyjaciółom.

Finalistom i laureatce pogratulował Dariusz Wiśniewski, konsul generalny Ambasady RP w Wilnie. Podkreślił, że dopiero zaczął swoją pracę w Wilnie, więc laureatów jeszcze nie miał okazji poznać, „ale nie mam wątpliwości, że wszyscy kandydaci, na to wyróżnienie zasłużyli i wszystkim Państwu serdecznie gratuluję”. Konsul odniósł się także do słów Konstantego Radziwiłła: „Pan tu jak najbardziej pasuje, bo przecież wszyscy zostaliście zauważeni przez czytelników „Kuriera Wileńskiego”, dlatego, że pracowaliście, pracujecie dla społeczności. W tym, co robicie, nie szukacie poklasku otoczenia. Robicie to, bo wiecie, że tak trzeba – pracujecie dla polskich szkół, polskich organizacji, pracujecie dla społeczności, a nie dla siebie i dlatego zostaliście zauważeni”.

Poseł na Sejm RL Czesław Olszewski w imieniu prezesa Związku Polaków na Litwie, posła do Parlamentu Europejskiego Waldemara Tomaszewskiego, a także w imieniu swoim i swoich wyborców pogratulował wszystkim finalistom. „Gdy odbieraliście nagrodę, zrozumiałem jakie macie szlachetne, skromne serca: jeden nie zasługuje, drugi znalazł się tu przypadkiem – to mówi o tym, że jesteście skromni i pracujecie dla nas wszystkich” – mówił parlamentarzysta. „Pani Marzeno, nisko się kłaniam w imieniu nas wszystkich i składam moc najserdeczniejszych życzeń, aby spełniły się wszystkie marzenia, aby Pan Bóg obdarzył panią zdrowiem, opty-

mizmem” – zwrócił się do laureatki poseł Olszewski, wręczając na jej ręce bukiet kwiatów.

Czesław Olszewski złożył gratulacje także na ręce byłego ambasadora RP na Litwie Konstantego Radziwiłła: „To jest osoba, która tryska patriotyzmem, żyje naszymi sprawami, naszym wileńskim życiem. Panie ambasadorze, nisko się kłaniamy i dziękujemy bardzo mocno za tę odwagę, za to, co Pan tu czynił i za to, co powiedział, że będzie nas tu na Wileńszczyźnie wspierał”.

Plebiscyt ma na celu uhonorowanie osób, których codzienna postawa, praca i zaangażowanie na rzecz polskiego środowiska na Litwie zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Zdobywcy tytułu Polak Roku

1998 r. – śp. Gabriel Jan Mincewicz

1999 r. – Jan Sienkiewicz

2000 r. – Zofia Matarewicz

2001 r. – Waldemar Tomaszewski

2002 r. – ks. Wacław Wołodkiewicz

2003 r. – ks. Dariusz Stańczyk

2004 r. – Anna Adamowicz

2005 r. – Waldemar Tomaszewski

2006 r. – Józef Kwiatkowski

2007 r. – Barbara Kosinska

2008 r. – Antoni Jankowski

2009 r. – Leonard Talmont

2010 r. – Zdzisław Palewicz

2011 r. – Jadwiga Sinkiewicz

2012 r. – Edward Trusewicz

2013 r. – Maria Reksć

2014 r. – s. Michaela Rak

2015 r. – ks. Józef Aszkiełowicz

2016 r. – Józef Rybak

2017 r. – Regina Markiewicz

2018 r. – Edyta Tamošiūnaitė

2019 r. – s. Anna Mroczek i Tadeusz Romanowski

2020 r. – ksiądz prałat Wojciech Górlicki

2021 r. – Krystyna Dzierżyńska

2022 r. – Krystyna Adamowicz

2023 r. – Adam Błaszkievicz

Słoiczek komplementów i życzeń dla Babci i Dziadka

Wycieczka do Torunia

Uczniowie klas 5a i 5b z Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie w ramach projektu „Babcia z wnuczką, Dziadek z wnukiem jadą do Torunia” uczcili Dzień Babci i Dziadka.



Głównym celem projektu jest zwiększenie wrażliwości młodzieży oraz ich dziadków na tradycje, obyczaje, język polski i więź międzypokoleniową, a także rozwijanie umiejętności współpracy w różnych grupach wiekowych. Do

tego wyjątkowego święta uczniów przygotowały wychowawczynie: Inesa Werkowska i Regina Komar. Olga Krasodomska zadbała o to, aby uczniowie pięknie śpiewali, natomiast o oprawę sceniczną załatwił się Anton Lisiczkin. W realizacji święta znacząco pomógł również uczeń klasy G1b Łaksan Ingielewicz.

Niezmiernie cieszymy się, że potrafiliśmy ogarnąć tak dużą grupę uczniów – aż 50. Dzieci śpiewały, tańczyły i deklamowały wiersze. Na święto przybyło ponad 70 babć i dziadków, którzy z niecierpliwością czekali na występ swoich wnucząt. Każdy z gości otrzymał słoiczek z komplementami i życzeniami. Oklaski, radość i uśmiechy towarzyszyły nam przez prawie godzinę, a wspólne zdjęcie nie mogło nawet pomieścić nas wszystkich.

Niech Babcie i Dziadkowie żyją 100 lat!

Regina Komar,
koordynatorka projektu

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym siedemdziesiątym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
6 lutego 2025
Wspomnienie świętych
męczenników Pawła Miki
i Towarzyszy**

Mk 6, 7-13

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął ich rosyłać po dwóch. Dał im władzę nad duchami nieczystymi. Nakazał też, aby niczego nie zabierali w drogę prócz laski: ani chleba, ani torby podróжной, ani pieniędzy. „Włóżcie na nogi sandały, ale dwóch ubrań nie zakładajcie!”. Mówił do nich: „Gdziekolwiek wejdziecie do domu, zatrzymajcie się tam, aż do czasu, gdy będziecie opuszczać to miejsce. Jeśli w jakiejś miejscowości was nie przyjmą i nie zechcą was słuchać, wyjdźcie stamtąd i strząśnijcie pył z waszych nóg, na świadectwo dla nich”. Oni poszli więc i wzywali do nawrócenia. Wyrzucili wiele demonów i namaścili olejem wielu chorych, przywracając im zdrowie.

BYĆ W MISJI Z JEZUSEM

Misja zaczyna się od bycia blisko Jezusa, od spędzenia z Nim czasu. To On udziela swej władzy uczniom i obdarza ich swoim autorytetem, aby szli, głosili, uwalniali, uzdrawiali. Ponieważ mają głosić tylko wśród Izraelitów, nie muszą brać ze sobą wielu rzeczy, aby się niepotrzebnie nie obciążać. Jedynie sandały, aby ochronić stopy, i laskę, aby się wesprzeć i obronić od dzikich zwierząt. Uczniowie mają iść po dwóch, gdyż jednolite świadectwo dwóch miało moc, było przekonujące i wiarygodne. Uczniowie posłuszni Jezusowi idą i czynią to wszystko, co On sam czynił, głosząc Ewangelię wzywając do nawrócenia, uwalniając od złych duchów, uzdrawiając chorych.

Jezu, dziś posyłasz także mnie, abym był Twoim świadkiem dla osób, które spotykam. Pragnę, aby moje świadectwo życia zaczynało się zawsze od spotkania z Tobą na modlitwie.

**Piątek,
7 lutego 2025**

Mk 6, 14-29

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Król Herod usłyszał o Jezusie, bo Jego imię stało się sławne. Mówiono: „Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego cuda dzieją się przez niego”. Inni mówili, że jest Eliaszem; jeszcze inni, że to prorok, podobnie jak jeden z dawnych proroków. Gdy to usłyszał Herod, mówił: „To Jan, którego kazałem ściąć, zmartwychwstał”. Ten bowiem Herod kazał pochwycić Jana i wtrącić go do więzienia. Zrobił to z powodu Herodiady, z którą się ożenił, choć była ona żoną jego brata Filipa. Jan bowiem wyrzucił Herodowi: „Nie wolno ci mieć żony twojego brata”. Z tego powodu Herodiada nienawidziła Jana i chciała go zabić, ale nie mogła. Herod bowiem liczył się z Janem, wiedząc, że był on człowiekiem sprawiedliwym i świętym, i brał go w obronę. Ilekroć go słuchał, odczuwał niepokój, a jednak słuchał go chętnie. Stosowna chwila nadeszła wtedy, gdy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę dla dostojników, dowódców wojskowych i ważnych osób z Galilei. Kiedy córka Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i gościom. Król powiedział do niej: „Proś mnie, o co chcesz, a dam ci”. I przysięgł jej: „Dam ci, czego tylko zażadasz, nawet połowę mojego królestwa”. Ona wyszła i zapytała matkę: „Czego mam żądać?”. A ta powiedziała: „Głowy Jana Chrzciciela”. Zaraz też wróciła do króla i powiedziała: „Chcę, żebyś mi natychmiast dał na półmisku głowę Jana Chrzciciela!”. Zasmucił się król bardzo, ale ze względu na przysięgę i gości nie chciał jej odmówić. Zaraz też posłał katar, aby przyniósł głowę Jana. Ten poszedł i w więzieniu ściął mu głowę. Potem przyniósł ją na półmisku i podał dziewczynie, a ona oddała ją swojej matce. Kiedy uczniowie Jana dowiedzieli się o tym, przyszli, zabrali jego zwłoki i złożyli w grobie.

ŚWIADKOWIE EWANGELII

Historia św. Jana Chrzciciela powtarza się często w dziejach Kościoła: w męczeństwie św. Stanisława, biskupa, bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w uwięzieniu Prymasa Tysiąclecia, w

męczeństwie tak wielu chrześcijan na Bliskim Wschodzie. Władza zawsze boi się mocy Chrystusa. Odczuwa niepokój, kiedy słyszy głos świadków Ewangelii. Wielcy tego świata lękają się prawdy Ewangelii. Nasze świadectwo budzi niepokój, trwogę, lęk. Głowa św. Jana Chrzciciela na misie jest znakiem sprzeciwu i wyrzutem sumienia. Czy i ja lękam się mocy Chrystusa?

Panie Jezu, modlę się za wszystkich prześladowanych chrześcijan, aby w naszych czasach ich świadectwo było czytelnym znakiem wierności Tobie.

**Sobota,
8 lutego 2025
Wspomnienie św. Hieronima
Emilianiego, zakonnika;
wspomnienie św. Józefiny
Bakhita, dziewicy**

Mk 6, 30-34

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Apostołowie powrócili do Jezusa i opowiedzieli Mu o wszystkim, czego dokonali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Idźcie sami na miejsce odludne i trochę odpocznijcie”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne. Ale widziano ich odpływających. Wielu to zauważyło. Przybyli więc tam pieszo ze wszystkich miast, nawet ich wyprzedzając. Kiedy Jezus wyszedł na brzeg, ujrzał wielki tłum. Ułitował się nad nimi, ponieważ byli jak owce, które nie mają pasterza. I długo ich nauczał.

PRAKTYKA MIŁOSIERDZIA

Dzisiaj w słowach Jezusa „trochę odpocznijcie” słyszymy głos miłosierdzia. Jezus dostrzega drugiego człowieka, jego potrzeby. Widząc głodnych, odczuwa litość, pochyła się nad cierpiącymi. „Podobnie jak Chrystus powinniśmy odczuwać w sobie głos miłosierdzia: «Żal mi ludu», i zabrać się do dzieła, ażeby w miarę możliwości przynajmniej ulżyć tej biedzie” – zachęcał bp Teodor Kubina. To jest właśnie praktyczna teologia społeczna: głoszenie wiary i praktyka miłosierdzia. To także właściwy kierunek dla naszego życia i postępowania: dostrzegać drugiego człowieka.

Jezu, daj mi serce miłosierne, a do tego oczy i ręce, abym umiał każdego dnia dostrzegać drugiego człowieka i pomagać mu.

**Niedziela,
9 lutego 2025
5 niedziela zwykła**

Łk 5, 1-11

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Pewnego razu Jezus stał nad jeziorem Genezalet, a tłum cisnął się wokół Niego, aby słuchać słowa Bożego. Zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu. Rybacy wyszli z nich i płukali sieci. Wtedy wszedł do jednej z łodzi, która należała do Szymona. Poprosił go, aby nieco odpłynął od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

skończył, zwrócił się do Szymona: „Wyptęrnij na głębię. Zarzućcie wasze sieci na połów”. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, trudziliśmy się przez całą noc i nic nie złowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Gdy to zrobili, złowili tak wiele ryb, że rwały się im sieci. Wtedy dali znak wspólnikom w drugiej łodzi, aby przybyli im na pomoc. Podpłynęli więc i napełnili obie łodzie tak, że się prawie zanurzały. Widząc to, Szymon Piotr rzucił się Jezusowi do kolan i powiedział: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym człowiekiem”. Zdumienie bowiem ogarnęło jego i wszystkich, którzy z nim byli, z powodu dokonanego połowu ryb; podobnie też Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli wspólnikami Szymona. A Jezus powiedział do Szymona: „Nie bój się, odtąd będziesz łowił ludzi”. Potem wyciągnęli łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Z JEZUSEM W CODZIENNOŚCI NASZEGO ŻYCIA

Nieraz w życiu doświadczaliśmy sytuacji, o jakiej mówi dziś Piotr: „Trudiliśmy się przez całą noc i nic nie złowiliśmy”. Wielokrotnie czuliśmy się zmęczeni i bezradni w walce z codziennością. Sami nie podaliśmy trudom życia. Potrzebna jest nam pomoc Jezusa. On dodaje siłę, budzi nadzieję. On może wszystko zmienić. Podążajmy za Jego słowem jak tłum, który przyszedł nad jezioro. Słuchajmy go jak Piotr i inni uczniowie. Słowo ma moc. Zaufajmy Panu, i wyptęrnijmy na głębię. Nie bójmy się wyzwań, przezwyciężajmy nasze słabości, powierzajmy Mu siebie.

Jezu, pragnę zaufać Ci do końca. Chcę słuchać Twojego słowa i podążać za Tobą w codzienności życia.

**Poniedziałek,
10 lutego 2025
Św. Scholastyki, dziewicy,
wspomnienie**

Mk 6, 53-56

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Gdy Jezus i uczniowie przeprawili się na drugi brzeg, przybyli do Genesaret i tam przybili do brzegu. Jak tylko wyszli z łodzi, tamtejsi mieszkańcy zaraz Go rozpoznali, rozbiegli się po całej okolicy i przynosili do Niego na noszach chorych – wszędzie tam, gdzie, jak słyszeli, przebywał. Dokądkolwiek się udawał, czy to do wsi, czy do miast, czy też do osad, kładli chorych na placach i prosili Go, by im pozwolił dotknąć choćby frędzli Jego płaszcza. A kto Go dotknął, odzyskiwał zdrowie.

DOBROĆ BOGA

Dla osób cierpiących ważna jest obecność najbliższych. Ich dotyk dodaje im otuchy, ale potrzebują też dotyku Jezusa. Bóg daje nadzieję, Bóg uzdrawia. Współcześni ludzie też szukają dobra, miłości, świadków dobroci Boga, kogoś, kto wstawi się za nimi u Boga. Przypomnijmy sobie choćby pielgrzymki św. Jana Pawła II, kiedy świat wielkiego cierpienia przychodził na spotkania ze świadkiem dobroci Boga. Ludzie chorzy, cierpiący w spotkaniu z Janem Pawłem II znajdowali umocnienie, miłosierdzie, nadzieję. Czy ja też jestem świadkiem dobroci Boga?

Panie Jezu, proszę Cię o zdrowie i siłę, abym i ja nioś Twą dobroć potrzebującym. Proszę o potrzebne łaski dla wszystkich chorych i cierpiących.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Wtorek,
11 lutego 2025
Wspomnienie Najświętszej
Maryi Panny z Lourdes**

Mk 7, 1-13

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Wokół Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku nauczycieli Pisma, którzy przybyli z Jerozolimy. Zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów jedli chleb nieczystymi, to znaczy nieumytymi rękami. Faryzeusze bowiem i wszyscy Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, zanim nie umyją rąk. Również kiedy wracają z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych przepisów, które przejęli i zachowują, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Pytali Go więc faryzeusze i nauczyciele Pisma: „Dlaczego Twój uczeń nie postępuje zgodnie z tradycją starszych, lecz jedzą chleb nieczystymi rękami?”. On odparł im: „Słusznie prorokował Izajasz o was, obłudnikach, jak jest napisane: «Ten lud czci Mnie wargami, ale ich serce jest daleko ode Mnie. Daremnie jednak cześć Mi oddają, głosząc pouczenia, które są ludzkimi nakazami». Odrzucając przykazanie Boże, trzymacie się ludzkiej tradycji”. Dalej mówił im: „Zręcznie uchylacie przykazanie Boże, aby tworzyć własną tradycję. Możecie powiedzieć: «Otoczaj szacunkiem swego ojca i matkę». A także: «Kto złorzeczy ojcu lub matce, podlega karze śmierci». Wy natomiast twierdzicie: «Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, co oznacza: to, co miałem dać tobie na utrzymanie, ofiarowałem Bogu», to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca czy dla matki. Przeinaczacie w ten sposób słowo Boże na rzecz waszej tradycji, której się poddaliście. I wiele podobnych rzeczy czynicie”.

LUDZKIE MYŚLENIE

Wielu z nas jest przywiązanych do ludzkich tradycji, zwyczajów, a zapomina o Prawie Bożym, o tradycji wiary. Czcimy Boga ustami, ale sercem jesteśmy od Niego daleko. Próbuje wpasować Ewangelię w nasze życie. Tymczasem to życie powinno być układane w świetle Ewangelii. Czy można zamknąć Boga tylko w ludzkich wymiarach? Bóg jest zawsze większy od naszego serca. Ewangelia dzisiejsza mówi o przyjęciu nowego Prawa, o przyjęciu Syna Bożego. Otwórzmy nasze serca dla Jezusa, abyśmy nie tylko znali Ewangelię, ale i nią żyli.

Panie Jezu, proszę Cię, abym przestał myśleć po ludzku, patrzył na życie w perspektywie Ewangelii i żył słowem Boga.

**Środa,
12 lutego 2025**

Mk 7, 14-23

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus znowu przywołał do siebie tłum i powiedział: „Słuchajcie Mnie wszyscy i zrozumieć! Nic, co wchodzi do człowieka z zewnątrz, nie może go splamić, lecz co wychodzi z człowieka, to go plami”. Kiedy opuścił tłum i wszedł do domu, Jego uczniowie pytali Go o znaczenie tych słów. Odpowiedział im: „To i wy nie rozumiecie? Nie dostrzegacie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może go splamić, gdyż nie wchodzi do jego serca, ale do żołądka i wydalane jest na zewnątrz”. W ten sposób uznał wszystkie pokarmy za czyste. I mówił dalej: „Co wychodzi z człowieka, to właśnie go plami. Z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, rozpusta, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota. Całe to zło wychodzi na zewnątrz i plami człowieka”.

OTO SERCE MOJE

W świetle dzisiejszej Ewangelii powinniśmy przyjrzeć się naszemu sercu. Jezus mówi: „Z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, rozpusta, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota”. Jakie wartości są dla nas ważne? Jak odbieramy to, co nas spotyka? Jakie działania podejmujemy i dlaczego? Ale przede wszystkim czy jest w nim miejsce dla Boga? Dla Miłości, która wybacza nasze grzechy, napełnia pokojem i prowadzi do przemiany serca.

Panie, Ty napełniasz mnie pokojem i miłością, wybaczasz grzechy. Oddaję Ci dziś swoje serce, zamieszkał w nim.



Opustoszone Santorini

9 tys. mieszkańców i turystów opuściło grecką wyspę Santorini w związku ze wzmożoną aktywnością sejsmiczną w regionie i w obawie przed wystąpieniem silniejszego wstrząsu. W okolicach Santorini na Morzu Egejskim od kilku dni zarejestrowano setki trzęsień ziemi. We wtorek nad ranem najsilniejsze z nich miało magnitudę 4,9. W okolicy sąsiednich wysp Amorgos i Anafi w ciągu 50 minut we wtorek odnotowano sześć trzęsień ziemi. Najmocniejszy wstrząs miał siłę 3,9. Z powodu masowej ewakuacji w porcie zapanował chaos. Linie lotnicze organizowały dodatkowe rejsy.

Większe wydatki na obronność

Sekretarz generalny NATO już wprost zapowiada nowy próg w wydatkach na obronność – ma być on znacznie wyższy niż dwa proc. PKB. NATO w polityce obronnej ugina się pod presją Donalda Trumpa. Amerykański prezydent żąda od europejskich partnerów wydatków na obronę sięgających 5 proc. PKB. Dzisiejszy próg minimum to 2 proc.

Odwet Chin

Chińskie ministerstwo finansów poinformowało o nałożeniu 15-procentowych ceł na import węgla i skroplonego gazu ziemnego ze Stanów Zjednoczonych. Dodatkowo powiadomiono o 10-procentowych cłach na import ropy naftowej, maszyn rolniczych, pojazdów o dużej pojemności silnika i tzw. pickupów. Środki odwetowe w odpowiedzi na 10-procentowe cła nałożone przez Waszyngton obejmą także wyższe cła na import ropy naftowej i maszyn rolniczych.

Sabotażu nie było

Załoga statku Vezhen nie dokonała aktu sabotażu na Bałtyku, a przyczyną zerwania kabla między Szwecją a Łotwą były złe warunki pogodowe, braki w sprzęcie oraz błędy w sztuce żeglarskiej – poinformowała w poniedziałek szwedzka prokuratura. W związku z tymi ustaleniami zniesiono w poniedziałek decyzję o zajęciu statku należącego do bułgarskiego armatora i pływającego pod maltańską banderą. Vezhen od 26 stycznia był przymuszony do przyspieszenia pod Karlskroną na południowo-wschodnim wybrzeżu Szwecji.

Papież na audyencji jubileuszowej: zwróćmy się ku życiu

Dokończenie ze s. 1
nas w swój świat krok po kroku, pod warunkiem, że nie udajemy, iż wszystko już wiemy – mówił papież.

Wskazał, że „zbyt pewne siebie i dumne ego uniemożliwia nam rozpoznanie Zmartwychwstałego Jezusa”.

Zwrócić się ku życiu

Ojciec Święty pytał pielgrzymów, czy gotowi są na zmianę w życiu, czy jest w nich pragnienie nawrócenia.

– Zamiast spoglądać w mrok przeszłości, w pustkę grobu, od Marii Magdaleny uczymy się zwracać ku życiu. Tam czeka na nas nasz

Mistrz. Tam wypowiedane jest nasze imię. Bo w prawdziwym życiu jest dla nas miejsce. Jest miejsce dla ciebie, dla mnie, dla każdego. Nikt nie może nam go odebrać, ponieważ zawsze było przeznaczone dla nas. Każdy może powiedzieć: mam swoje miejsce, jestem misją! – podkreślił papież w sobotniej katechezie.

Świadkowie nadziei

W pozdrowieniach do pielgrzymów Franciszek nawiązał do swej pielgrzymki do Caserty w 2014 roku.

– Niech wspomnienie tego wydarzenia, pełnego znaczenia

kościelnego i duchowego, rozpali we wszystkich pragnienie pogłębiania życia wiary i bycia zawsze świadkami nadziei i budowniczymi pokoju – powiedział Ojciec Święty.

Z kolei wiernych z diecezji Sulmona-Valva zachęcił, by „coraz bardziej rozumieli i przyjmowali miłość Boga, źródło i motyw naszej prawdziwej radości”. W jubileuszowym spotkaniu uczestniczyli również seminarzyści z Bergamo. Papież prosił ich, by „zawsze stawiali Jezusa w centrum swojego życia”.

**Beata Zajączkowska/
vaticannews.va/pl**

Polka wśród ofiar katastrofy lotniczej pod Waszyngtonem

Wśród ofiar katastrofy samolotu pod Waszyngtonem jest obywatelka Polski – potwierdziło w piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski.

– Wśród ofiar jest Justyna Magdalena Beyer, z domu Witkowska; posiadała polski paszport wydany w 1999 r. – powiedział rzecznik MSZ Paweł Wroński dla Polskiej Agencji Prasowej. Dodał, że „ciągle jeszcze czekamy na pełną listę ofiar katastrofy”.

Nazwiska zidentyfikowanych

dotąd ofiar podała wcześniej telewizja NBC News, informując, że są wśród nich 42-letnia Justyna Beyer i jej 12-letnia córka Brielle, mieszkające w Aldie pod Waszyngtonem. Wracaly w środę z Wichita w stanie Kansas, gdzie Brielle ćwiczyła jazdę figurów na łyżwach. Była członkinią amerykańskiego zespołu obiecujących łyżwiarek.

Wśród zabitych byli też łyżwiarze i łyżwiarki z innych krajów, w tym z Rosji i Chin.

Do katastrofy lotniczej doszło w środę wieczorem czasu lokalnego pod Waszyngtonem. Samolot pasażerski Bombardier CRJ 700 linii lotniczych American Airlines, który leciał z Wichita w Kansas, zderzył się w powietrzu ze śmigłowcem UH-60 Black Hawk na podejściu do lądowania. Na pokładzie samolotu znajdowało się 60 osób i 4 członków załogi, a wojskowym śmigłowcem leciało 3 żołnierzy. Wszyscy zginęli.

Groźby podniesienia przez USA ceł przyniosły pożądany skutek

Prezydent Donald Trump wstrzymał decyzję o objęciu Meksyku i Kanady 25-procentowymi cłami. Oba kraje zapowiedziały, że wyślą wojsko na granicę i podejmą działania, które ograniczą napływ fentanyli do Stanów Zjednoczonych. Podobne narzędzie prezydent USA planuje wykorzystać w relacjach z Unią Europejską.

Groźba 25-procentowych ceł zmusiła Meksyk i Kanadę do ustępstw.

– Proponowane taryfy zostaną wstrzymane na co najmniej 30 dni w celu kontynuowania współpracy – poinformował na portalu X premier Kanady, Justin Trudeau.

Wcześniej podobne porozumienie prezydent Donald Trump zawarł z Meksykiem.

– Zapytał mnie, na jak długo chcę wstrzymać cła. Powiedziałam, że na zawsze. Zapytał się: „Na ile czasu?”. Powiedziałem mu, że na miesiąc – mówiła prezydent Meksyku, Claudia Sheinbaum.

Donald Trump poprzez groźbę wojny handlowej wymusił na Meksyku wzmocnienie granicy. Do jej ochrony wysłani zostaną żołnierze.

– Zgodzili się umieścić dziesięć tysięcy żołnierzy na stałe, na zawsze (...) po swojej stronie granicy i powstrzymać fentanyl – napisał prezydent USA na swojej platformie Truth Social.

Kanada na wzmocnienie granicy ma wydać ponad miliard dolarów.

Ottawa wyśle tam wojsko, ograniczy nielegalną migrację i uzna kartele narkotykowe za organizacje terrorystyczne.

– Kanada zgodziła się zapewnić nam bezpieczeństwo północnej granicy i ostatecznie położyć kres śmiertelności pładze narkotyków, takich jak fentanyl – poinformował Donald Trump na Truth Social.

Według prezydenta USA to Chiny ułatwiają kartelom wytwarzanie fentanyli. Biały Dom chce objąć chińskie produkty 10-procentowymi cłami. Donald Trump powiedział, iż to „pierwsza salwa” i że chce rozmawiać z Xi Jinpingiem. Jednocześnie 47. prezydent Stanów Zjednoczonych zamierza wypchnąć Chiny z Kanału Panamskiego i kontrolować przeprawę. Udało mu się wymusić ustępstwa na Panamie.

– Mam nadzieję, że w nadchodzących dniach zobaczymy dodatkowe kroki, które to potwierdzą – mówił sekretarz stanu USA, Marco Rubio.

Amerykański prezydent wprost podkreśla, że cła to element jego polityki zagranicznej.

– Cła są bardzo potężne, zarówno ekonomicznie, jak i w zdobywaniu wszystkiego, co chcesz – stwierdził Donald Trump.

W najbliższych tygodniach prezydent USA może użyć ceł w relacjach z Unią Europejską. Przywódca Stanów Zjednoczonych argumentuje to nierównym bilansem handlowym, wskazując, że Unia nie bierze od Stanów Zjednoczonych aut i żywności.

– Wszystkie próby prowadzenia jakichś wojen celnych to totalne nieporozumienie – ocenił premier Donald Tusk.

Unia Europejska odgraża się, że jest gotowa na politykę Donalda Trumpa.

– Gdy Unia Europejska zostanie niesprawiedliwie lub arbitralnie atakowana, zareaguje stanowczo – zapewniła przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen.

Co do tej deklaracji wątpliwości ma jednak dr Mirosław Habowski, politolog. Ekspert wyjaśnił, że Unia na własne życzenie ma słabą pozycję negocjacyjną, bo traci konkurencyjność względem Stanów Zjednoczonych.

– Stany Zjednoczone są krajem o wiele silniejszym gospodarczo niż obecnie Unia Europejska, więc przypomina to twarde pohukiwanie strony o wiele słabszej – stwierdził dr Mirosław Habowski.

Inny politolog, dr Bogdan Pliszka, tłumaczył, że Donald Trump osłabia unijną gospodarkę poprzez odejście od Zielonego Ładu w Stanach Zjednoczonych.

– Trump mówi wprost: „Zapraszamy do nas, produkujcie u nas”. Siłą rzeczy, jeśli firmy europejskie przeniosą się do Stanów, to Unia Europejska może na tym tylko stracić, a Stany Zjednoczone mogą na tym tylko zyskać – wskazał ekspert. UE ma ponad dwukrotnie droższą energię od Stanów Zjednoczonych.



Dwie nowe obwodnice

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zawarła 3 lutego 2025 r. umowy na projekt i budowę dwóch obwodnic w województwie kujawsko-pomorskim – Kamienia Krajeńskiego i Sępólna Krajeńskiego. Obie inwestycje zostaną zrealizowane w ciągu drogi krajowej nr 25 w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. Łączna wartość obu zadań wynosi ponad 160 mln zł.

Pomoc żołnierzom

3 lutego br. w Stroniu Śląskim otwarto przedszkola kontenerowe wybudowane przez żołnierzy w ramach operacji FENIKS. Operacja FENIKS to trwające od września ubiegłego roku działania Sił Zbrojnych RP mające na celu likwidację skutków niedawnej powodzi w południowych regionach Polski. Wśród wielu aspektów operacji znajduje się też odbudowa placówek oświatowych i opiekuńczo-wychowawczych. Jedną z takich placówek jest przedszkole kontenerowe w Stroniu Śląskim.

Nowe profile rehabilitacji

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchamia nowe profile rehabilitacji. 4 lutego rusza wczesna rehabilitacja powypadkowa. Z rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby pracujące, którym z powodu choroby lub urazu grozi utrata zdolności do pracy. Dzięki temu mają szansę na powrót do aktywności zawodowej. Celem rehabilitacji jest zapobieganie pogorszeniu się stanu zdrowia. O skierowanie mogą ubiegać się osoby ubezpieczone w ZUS, a także ci, którzy pobierają świadczenia chorobowe.

Zmiany w kierownictwie KPRP

Prezydent Andrzej Duda dokonał zmian w kierownictwie swojej kancelarii oraz w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego. Na szefa BBN powołany został gen. broni Dariusz Łukowski, a na szefa prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej – Wojciech Kolarski. Prezydent odwołał jednocześnie ze stanowiska szefa BBN Jacka Siewierę i odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Z kolei poprzedni szef Biura Polityki Międzynarodowej Mieszko Pawlak został wiceszefem BBN.

DOBRE RADY NIE OD PARADY

Co warto pić do śniadania?

Na pewno pierwszą myślą, która przychodzi do głowy, zastanawiając się co sobie wypić do śniadania będzie – kawa. Ewentualnie sok pomarańczowy. Badania jednak wykazują, że nie należy spożywać tego typu napojów od razu po przebudzeniu.

Owszem, sam sok jest bardzo zdrowy, jednak picie go o poranku może negatywnie odbić się na zdrowiu. Eksperti ostrzegają, by pod żadnym pozorem nie pić soku pomarańczowego przed pierwszym posiłkiem. Słodkie napoje, a także żywność wysoko przetworzona może przedostawać się do wątroby. Niekiedy doprowadzić to może do jej złuszczenia, a nawet cukrzycy. Z tego względu nie powinniśmy sięgać po sok pomarańczowy od razu po przebudzeniu ani kilka godzin po ostatnim posiłku. Należy najpierw zjeść posiłek, który zaabsorbuje fruktozę.

Również na czczo nie powinno się spożywać kawy. Wypicie jej rano na pusty żołądek może ograniczyć wchłanianie potrzebnych nam tłuszczów i węglowodanów. Taki proces wpłynie również odwrotnie na oczekiwany efekt – zamiast pobudzić organizm, wpłynie na niego usypiająco.

Warto więc zarówno soki, jak i kawę wypić po śniadaniu, a przy jedzeniu najlepiej sprawdzi się czarna herbata bądź zielona (która podobnie jak kawa ma właściwości pobudzające).



WIEM WIĘCEJ

Karnawał – skąd wzięła się tradycja zimowej zabawy?

W tradycji polskiej karnawał – nazywany także zapustami – to okres zimowych bałów, pochodów i zabaw. Rozpoczyna się najczęściej od Święta Trzech Króli, kończy wtorkiem przed Środą Popielcową, która jest pierwszym dniem Wielkiego Postu i oczekiwaniem na Wielkanoc.



Na tereny polskie święto przywędrowało mniej więcej w okresie odrodzenia. Niezależnie, czy świętowano w chłopskiej chacie, karczmie czy w pałacu magnackim, we wszystkich tych domach obowiązywała jedna zasada: „jemy bardzo dużo i jemy bardzo tłusto”, ale oczywiście w zależności od możliwości. Drugą cechą było to, że „jemy bardzo dużo mięsa”, ponieważ od Wielkiej Środy rozpoczyna się okres, kiedy zakazane jest jego jedzenie. Często tradycją było też organizowanie kuligów.

Początki – czyli carnavales

Karnawał znany w obecnej formie ma swoje początki we Włoszech drugiej połowy X wieku, a najbardziej kojarzyć się może z Wenecją. Już w dokumentach z 1094 roku znaleźć można o tym wzmianki.

Wówczas karnawał trwał w Wenecji odbywał się corocznie i trwał przez niemal sześć miesięcy. Sam pomysł miał między innymi przyciągnąć zaciekawione możliwe osobistości z Europy, czyli dzisiaj można byłoby to nazwać chwytem turystycznym. A propozycja była kusząca, ponieważ zabawa miała na celu między innymi zatarcie podziałów społecznych oraz religijnych poprzez anonimowość jaką zapewniały noszone w tym czasie maski oraz kostiumy. Był to także czas bezkarności w drwieniu z władzy i duchowieństwa, okres wyzwolenia z obyczajów i obowiązków oraz czas ciągłej zabawy. Noszenie maski w czasie karnawału było obowiązkowe, a za jej brak w przestrzeni publicznej można było być ukaranym.

Najhucniejszy karnawał na świecie

Dzisiaj to Rio de Janeiro słynie z hucznego obchodzenia karnawału, do którego przygotowania trwają przez cały rok. Miasto słonecznej samby obchodzi karnawał przez pięć dni i nocy bez nawet najkrótszej przerwy w zabawie. Szkoły samby rywalizują ze sobą przygotowując kolorowe parady, które na ten czas przejmują główne ulice miasta. Jest to największy karnawał na świecie, dodatkowo wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa – w 2014 roku na ulicach Rio bawiło się 5 mln osób.

CZYTAŁ, BO LUBIŁ

Krystyna Romanowska „Rodzice nastolatków na krawędzi”

Książka opowiada o współczesnych rodzicach nastolatków. O kryzysie własnym rodzica i o kryzysie bycia rodzicem. O życiowych krawędziach. O lęku i poczuciu winy, że wciąż robią coś nie tak. O bezradności i zniecierpliwieniu. Dlaczego, mimo że chcemy być „najlepszymi rodzicami świata”, nasze dzieci są smutne i zagubione? Dlaczego – chociaż „daliśmy im wszystko” – lądują na terapiach i w szpitalach psychiatrycznych?

Na te pytania odpowiedzi poszukuje Krystyna Romanowska w rozmowie z dwiema doświadczonymi lekarkami pomaga zrozumieć – z perspektywy gabinetu psychiatry i terapeuty – współczesne mechanizmy życia społecznego rządzące rodziną.

Książka jest wsparciem dla rodziców dzieci w kryzysie i tych którzy czują, że rodzicielstwo ich przerosło. Podpowiada, co zrobić, żeby było łatwiej. Jak odzyskać rodzicielską pewność siebie i zrozumieć skomplikowaną zależność między samopoczuciem rodzica i dziecka.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

A to ci heca!

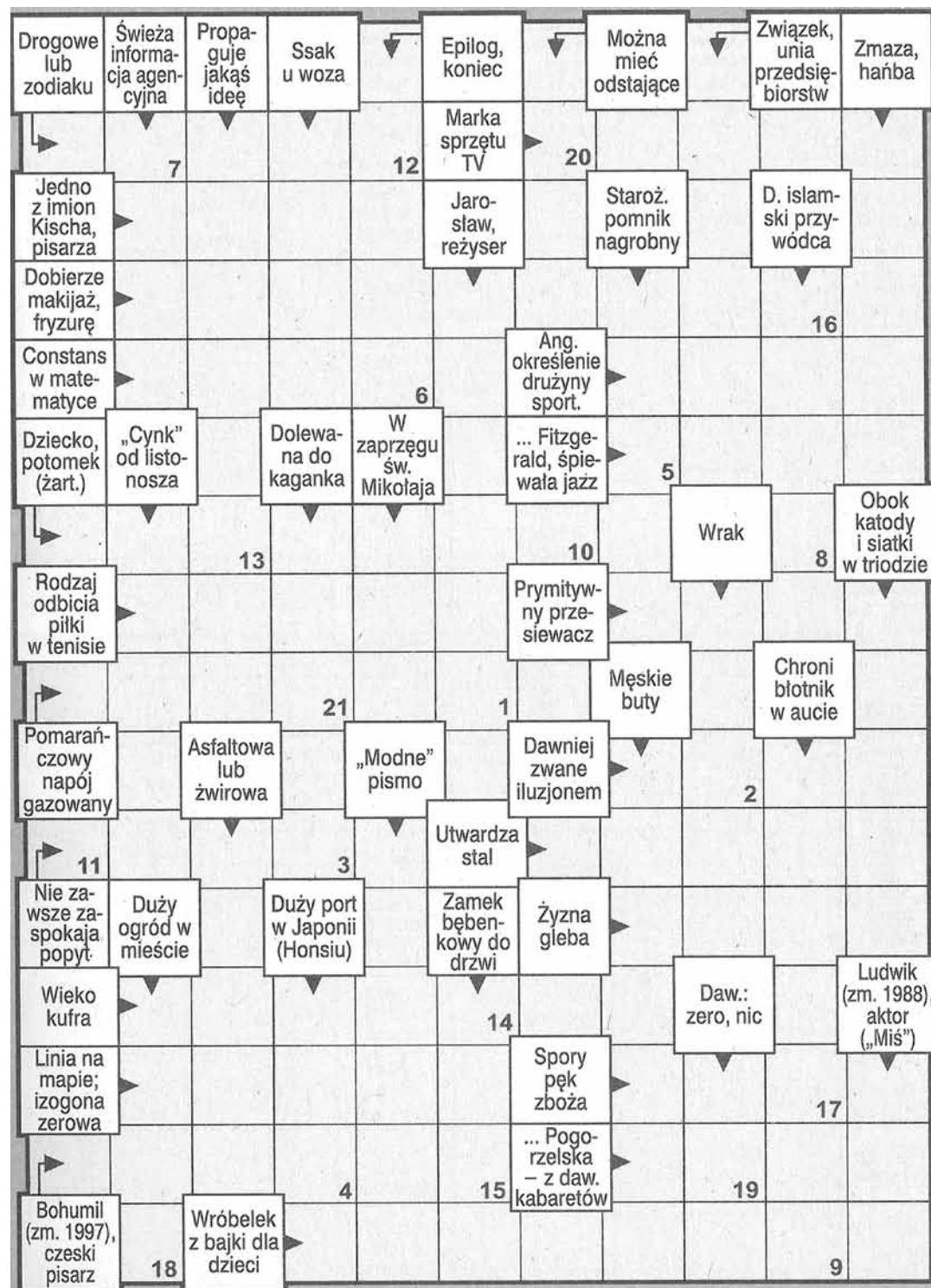
Trzy wieki temu ku uciesze gawiedzi w obwoźnych cyrkach urządzano pokazy szczucia psami. Od niemieckiego słowa Hetze ‘szczucie, nagonka’ nazywano takie pokazy HECAMI. Widowiska, które dziś uznalibyśmy za okrutne i barbarzyńskie, w tamtych czasach cieszyły się sporą popularnością i musiały być oceniane jako zabawne, skoro określenie HECA dość szybko rozszerzyło swoje znaczenie na wszelkie zabawne widowiska cyrkowe. Z czasem HECAMI zaczęto nazywać dowolne zdarzenia zabawne dla oglądających (a niekoniecznie przyjemne dla uczestników), a więc wszelkie awantury, skandale, zwłaszcza związane z czyjąś kompromitacją. Współcześnie HECA to już tylko ‘zabawne zdarzenie, niezwykła historia’ – raczej bez skojarzeń z cyrkiem, nagonką czy ośmieszaniem się przez kogoś...



Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1299

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 11 lutego 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinś 50, p. 501



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 1298. Wędrowny komik – komiwojażer.

Nagrodę wylosowała Pelagia Jaśkiewicz z Czeran.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

85. rocznica urodzin Bohdana Paczyńskiego, astronoma i astrofizyka

Gigant polskiej astronomii

Bohdan Paczyński, jeden z najwybitniejszych polskich astronomów, zasłynął odkryciami, które wpłynęły na rozwój astronomii w XX wieku. Jego wielokrotnie cytowane prace naukowe, otworzyły nowe perspektywy w badaniach nad ewolucją gwiazd, mikrosoczewkowaniem grawitacyjnym i kosmicznym promieniowaniem gamma.

W karierze naukowej od zawsze towarzyszyła mu ciekawość. Nie zastanawiał się nad praktycznym wykorzystaniem swoich odkryć. Po prostu chciał wiedzieć coraz więcej.

Bohdan Paczyński urodził się 8 lutego 1940 roku w Wilnie w inteligentnej rodzinie. Po II wojnie światowej jego rodzina przeniosła się do Polski.

Paczyński od młodych lat interesował się na poważnie astronomią. Mając 14 lat, uczestniczył w programie badającym gwiazdy zmienne. W 1957 roku rozpoczął studia na wydziale Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego. Swoją pierwszy naukowy artykuł opublikował w wieku 18 lat, a pisał w nim o minimach jasności układów gwiazd zaćmieniowych.

Astrofizyk ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uzyskał najpierw tytuł magistra w 1962 roku, a doktoryzował się w 1964 roku w wieku zaledwie 23 lat. W trakcie doktoratu udało mu się wyjechać na roczny staż do USA, do obserwatorium Licka na Uniwersytecie Kalifornijskim. Jego doktorat, nadzorowany przez prof. Stefana

Piotrowskiego, skupiał się na ewolucji gwiazd, co stało się jednym z głównych tematów jego przyszłych badań.

W 1962 roku Paczyński zaczął pracę w Zakładzie Astronomii PAN, który w połowie lat 70. został przekształcony w Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika PAN. Astronom został w tym czasie dyrektorem tego ośrodka. W 1976 roku, w wieku 36 lat został też wówczas najmłodszym w historii członkiem PAN.

Już w 1967 Paczyński publikuje pracę, w której obserwując układy podwójne gwiazd, zwraca uwagę, że fale grawitacyjne mogą mieć wpływ na ich ewolucję. Tym samym wskazuje na metodę obserwacyjną, która może potwierdzić istnienie dotąd przewidzianych jedynie teoretycznie fal grawitacyjnych.

Paczyński był jednym z pionierów zastosowania technologii komputerowych w astronomii, co umożliwiło mu symulacje ewolucji gwiazd oraz badanie zjawisk astronomicznych na niespotykaną wcześniej skalę. W latach siedemdziesiątych stał się światowym liderem teorii ewolucji gwiazd. Polskiego astrofizyka fascynowały bliskie układy podwójne gwiazd. Tworzył też modele opisujące grube dyski akrecyjne, czyli wirujące struktury uformowane przez pył i gaz, opadający na silne źródło grawitacji, którym często jest czarna dziura. Takie układy zaczęto później nazywać polskimi pączkami (Polish doughnuts).

Tytuł profesora Paczyński otrzymał w 1979 roku. W 1981 roku wprowadzenie stanu wojennego zastał go

w Stanach Zjednoczonych. W USA zaczął pracę na Uniwersytecie Princeton i to z nim związał się naukowo do końca swojego życia – w latach 1982–1989 był profesorem, a od 1989 prowadził katedrę astrofizyki imienia Lymana Spitzera Jr. To tam dokonał też największych swoich odkryć. Otrzymał też w tym czasie amerykańskie obywatelstwo.

Lata 80. w karierze naukowej Paczyńskiego to czas, w którym zajmował się zrozumieniem natury rozbłysków promieniowania gamma, ustalając, że pochodzą one spoza naszej galaktyki oraz zagadnieniami związanymi z mikrosoczewkowaniem grawitacyjnym. Paczyński zaproponował wykorzystanie mikrosoczewkowania do wykrywania ciemnej materii oraz poszukiwania planet pozasłonecznych. W 1986 roku obublikował na ten temat przełomowy artykuł.

Pod jego wpływem i na podstawie jego prac teoretycznych polscy naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego pod kierownictwem prof. Andrzeja Udalskiego założyli i rozwinieli projekt OGLE (Optical Gravitational Lensing Experiment) prowadzony za pomocą polskiego teleskopu w Las Campanas Observatory w Chile. Projekt wielkoskalowego przeglądu nieba na początku służył do wykrywania opisanego przez Paczyńskiego mikrosoczewkowania grawitacyjnego. Projekt funkcjonuje do dziś i ze względu na liczbę różnorodnych odkryć, jest nazywany najbardziej produktywnym przedsięwzięciem w historii polskiej astronomii. Za jego pomocą udało się odkryć podobną do Ziemi planetę OGLE-2005-BLG-390L b.



Kolejnym ważnym projektem obmyślonym przez Paczyńskiego było ASAS (All Sky Automated Survey), czyli projekt automatycznego monitoringu całego nieba w poszukiwaniu wszelkiego rodzaju zmienności. Obserwacje prowadzone są za pomocą dwóch stacji: południowej w Obserwatorium Las Campanas w Chile oraz północnej, znajdującej się na wyspie Maui na Hawajach. Projekt został zainicjowany w 1997 roku we współpracy z Grzegorzem Pojmańskim. ASAS przyczynił się do odkrycia tysięcy gwiazd zmiennych, nowych komet oraz nowych rozbłysków gwiazd nowych.

Prof. Paczyński zawsze uważał, że najlepszym sposobem na pełne wykorzystanie obserwacji i danych naukowych jest dzielenie się nimi. Takie podejście wdrożyły oba zainspirowane przez niego projekty – OGLE i ASAS.

Bohdan Paczyński zmarł 19 kwietnia 2007 roku po kilku latach zmagania się z glejakiem mózgu. Zmarł w Princeton, ale pochowano go na cmentarzu leśnym w Laskach pod Warszawą.

Jego wkład w astronomię został doceniony licznymi nagrodami

i wyróżnieniami z całego świata, w tym Nagrodą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, nazywaną polskim Noblem, czy nagrodą Henry Norris Russell Lectureship Amerykańskiego Towarzystwa Astronomicznego „za jego niezwykle oryginalny wkład w różnorodne dziedziny, w tym zaawansowaną ewolucję gwiazd, naturę rozbłysków gamma, akrecję w układach podwójnych, soczewkowanie grawitacyjne i kosmologię”. „Jego badania wyróżniały się kreatywnością i roległością, a także bodźcem, jaki zapewniły wysoce produktywnym badaniom obserwacyjnym” – głosiła laudacja.

Pośmiertnie prof. Paczyński został odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2011 roku Polskie Towarzystwo Astronomiczne ustanowiło Medal Bohdana Paczyńskiego, wręczany wybitnym naukowcom związanym z polską astronomią. Imię naukowca nadano również planetoidzie (11755) Paczynski.

Zgodnie z bazą danych prowadzoną przez Uniwersytet Harvarda prace Paczyńskiego były do tej pory cytowane na całym świecie blisko 31 tys. razy.

Po Teheranie była Jałta

To był rok 1945. Przekłeta Jałta zburzyła wersalski porządek na świecie. Sowietci okupowali połowę Europy. Nastąpił okres zimnej wojny. A najbardziej na tym ucierpiała oczywiście Polska.

Konferencja na Krymie trwała od 4 do 11 lutego. Brała w niej udział antyhitlerowska Wielka Trójka: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Sowiecki. Tylko sojusznicy Polski tam nie zaproszono.

Będąc gospodarzem Stalin od samego początku przejął inicjatywę i nadawał ton dyskusjom. Plan Churchilla był prosty – ustępstwa terytorialne w zamian za pełną niepodległość Polski. Natomiast dla Roosevelta priorytetem było skłonienie ZSRR, aby wystąpił przeciw Japonii oraz utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które według niego urastały do roli światowego rządu.

Do spotkania w Jałcie doszło po kilku ważnych wydarzeniach z punktu widzenia interesów Polski. 12 kwietnia 1943 r. Niemcy ogłosiły znalezienie grobów pomordowanych w Katyniu. Kiedy Rząd Polski w Londynie domagał się zbadania

zbrodni przez bezstronną komisję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża sowieci zerwali z nim stosunki dyplomatyczne. Pod dowództwem tego rządu walczyło około 300 tys. żołnierzy polskich na Zachodzie oraz drugie tyle w Armii Krajowej. Rosjanie – wbrew faktom – usiłowali zrzucić winę za mord na Niemców.

Dalej, wojska sowieckie po dotarciu do linii Wisły w lipcu 1944 r. stanęły, aby dać Niemcom możliwość zlikwidowania Powstania Warszawskiego i zburzenia stolicy Polski. Powstanie trwało od 1 sierpnia do 3 października. Dopiero potem sowieci podjęli ofensywę. W czasie, kiedy w Jałcie obradowała Wielka Trójka, armia marszałka Żukowa dochodziła już do Odry.

Niemal cała Polska była zajęta przez wojska sowieckie. 31 grudnia 1944 r. Komitet Lubelski ogłosił się Rządem Polski. Jednak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania nadal uznawały Rząd Polski w Londynie.

W sprawie polskich granic najważniejszy był fakt, że już na konferencji w Teheranie Roosevelt i Churchill poufnie zgodzili się na oddanie Rosji terenów, jakie otrzymała w wyniku paktu Ribbentrop-Mołotow

z końca sierpnia 1939 r., a więc na oddanie jej ziem za tak zwaną linią Curzona. Czyli połowę Polski. W Teheranie nastąpiła zasadnicza kapitulacja Zachodu wobec sowieckiej zachłanności. W Jałcie sprawa Polski dogorywała. Ta sprawa stawiała się dla aliantów ambarasująca. Nie chcieli drażnić nią Stalina, stąd ustępliwość kosztem Polski.

Pod presją Stalina i wobec brutalnej argumentacji Mołotowa w Jałcie opozycja Roosevelta i Churchilla w sprawie granic traciła na sile. Nadzieja uzyskania akceptacji za zgodę na linię Curzona prawdziwego rządu Jedności Narodowej również okazała się iluzoryczna.

Stalin przypuścił w Jałcie brutalny atak na Rząd Polski w Londynie, na Armię Krajową i polityczne podziemie nazywając ich bandytami. Kompromis stanął pod znakiem zapytania.

W końcowym komunikacie ustalono sprawę polskiego terytorium:

„Trzej przedstawiciele zainteresowanych rządów uważają, że polska granica wschodnia winna przebiegać wzdłuż linii Curzona.”

Stalin odniósł zwycięstwo na całej linii. Obalili ostatecznie zasa-



dy Karty Atlantycznej, które były mu niewygodne; uzyskał zatwierdzenie linii rozbioru Polski według układu Ribbentrop-Mołotow. Problem granicy zachodniej pozostał otwarty, co również osłabiło pozycję Polski. A decyzja o utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej okazała się później tragicznym złudzeniem. Targ – połowa Polski za rząd jedności – co było koncepcją Churchilla i Roosevelta, okazał się niewypałem. Takim sposobem Stalin przechrztył zachodnie demokratyczne mocarstwa.

5 lipca 1945 r. zachodni sojusznicy Polski cofnęły uznanie Rządu Tomasza Arciszewskiego. Stalin osiągnął więc wszystkie swoje cele. Terytorialne – zabierając 48 procent ziem polskich na wschodzie. Poli-

tyczne – osadził w Polsce rząd całkowicie podległy sowietom.

Polska stała się wasalem Moskwy wraz z innymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej. Zły los spadł na Polaków, którzy po wojnie okazali się w paszczy Czerwonego Smoka. Część rodzin wyrwano z korzeniami z ziemi ojczystej i wypędzono na Zachód. Innych spakowano do Gułagu. Pozostałych zaś terroryzowano na miejscu.

Stąd wypływa ostrzeżenie dla Ukraińców, by nie ulegli w przyszłych rokowaniach pokojowych, a wielcy Zachodu okazali rzetelne wsparcie. A przechrzty i oszukać to już specjalność tych ze Wschodu na przeciągu całej historii.

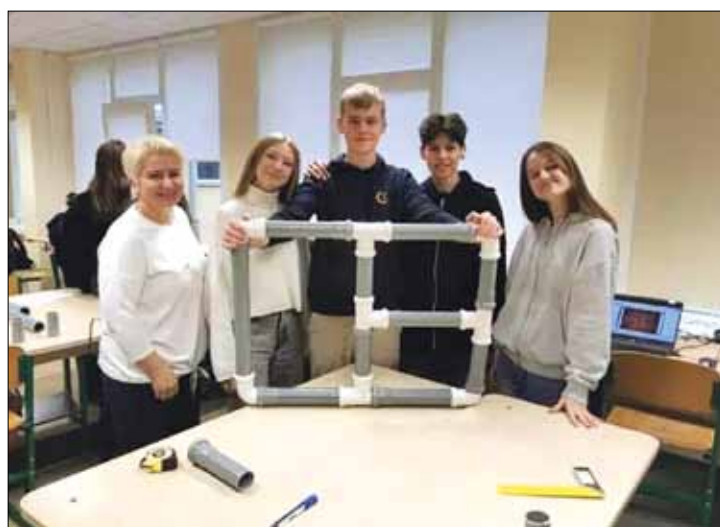
Zbyszko Staropolski,
dziejopisarz

Uczniowie z „Lelewela” opracowują zdalnie sterowane łodzie-roboty

Przygotowania do hakatonu

Projekt „Sailing into Opportunities”, realizowany w ramach programu Erasmus+ w Gimnazjum im. Joachima Lelewela w Wilnie, wkroczył w etap dynamicznej implementacji, koncentrując się na praktycznej realizacji założonych celów. Uczniowie opracowują zdalnie sterowane łodzie-roboty, które mogą poruszać się po zbiornikach wodnych i zbierać dane o przejrzystości, temperaturze, poziomie pH wody i inne parametry.

Obecnie nauczyciele informatyki, fizyki i inżynierii wraz z grupą uczniów zbudowali już sześć projektów statków i wkrótce rozpoczną



najważniejszą fazę ich rozwoju – instalację elektroniki, czujników i oprogramowania. Wkrótce statki zostaną

poddane testom, a uczniowie będą

mieli okazję przetestować swoje rozwiązania w wodzie i dowiedzieć się, co w sobie ukrywają litewskie rzeki i jeziora.

Koncepcja projektu znajduje odzwierciedlenie w głównym hasle: „Gdyby woda mogła mówić, co by nam powiedziała?” Nie jest to jednak jedyne hasło projektu. 22 stycznia Wilno zostało oficjalnie ogłoszone Zieloną Stolicą Europy 2025. Ten prestiżowy tytuł został przejęty od Walencji podczas uroczystej ceremonii, a nasze gimnazjum również aktywnie angażuje się w inicjatywę Wilna mające na celu wzmocnienie ekologii i ochrony środowiska oraz dąży do tego, aby stać się ambasadorami in-

icjatywy „Wilno – Zielona Stolica”.

Wkrótce, 19 maja, nasze gimnazjum będzie gospodarzem międzynarodowego wydarzenia – HAKATON. Zespoły młodzieżowe z Estonii, Rumunii, Włoch, Malty i naszego gimnazjum będą rywalizować w różnych nominacjach, aby opracować innowacyjne rozwiązania do badania jakości wody i zanieczyszczeń w zbiornikach wodnych.

Przygotowania do hakatonu trwają intensywnie w gimnazjum i mamy nadzieję, że nasi goście będą mieli okazję nie tylko rywalizować, ale także zdobyć nowe pomysły, nawiązać międzynarodowe kontakty i wesprzeć działania na rzecz ochrony i poprawy stanu wód.

Uczniowie Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie zwiedzili Mediolan

„Piłkarska podróż”

W ramach projektu „Piłkarska podróż” młodzież naszego gimnazjum zwiedziła stolicę mody, designu i piłki nożnej – Mediolan. Podczas pierwszego dnia odwiedziliśmy najbardziej znane atrakcje: Piazza del Duomo, Katedrę, Galerię Wiktora Emanuela II, Zamek Sforzów, Park Sempione, Bosco Verticale (pionowy las) oraz Navigli.

W drugim dniu pobytu mieliśmy okazję obejrzeć bardzo emocjonu-

jący mecz włoskiej ligi na słynnym stadionie Giuseppe Meazza (San Siro) pomiędzy AC Milan a Parmą. Gospodarze, zdobywając dwie bramki w doliczonym czasie gry, pokonali gości wynikiem 3:2. Warto zaznaczyć, że stadion San Siro jest jednym z najstarszych i największych stadionów na świecie, pomieszczającym 80 000 widzów. W przyszłym roku, z okazji 100-lecia stadionu, odbędzie się tam otwarcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Podczas meczu byliśmy pod wrażeniem wspaniałej atmosfery, która panowała na trybunach. Była to nagroda dla uczniów, którzy w ramach projektu, mając ograniczony budżet, musieli potążyć tanie bilety lotnicze z ustaloną datą i godziną meczu, znaleźć noclegi oraz zakupić bilety na spotkanie. Zafascynowani tym doświadczeniem, postanowiliśmy, że to nie będzie ostatnia sportowa podróż w naszym życiu!

Romuald Sztura



Przedszkolaki zaprosiły Babcie i Dziadków na bal

Wdzięczni za troskę i poświęcenie

W dzisiejszym zabieganym świecie, gdy tempo życia nieustannie przyspiesza, warto pamiętać o tym, jak ważne są rodzinne więzi. Dzień Babci i Dziadka to wyjątkowa okazja, by wyrazić wdzięczność, szacunek i miłość dla tych niezwykłych osób, które wnoszą do naszego życia ciepło, mądrość i cenne doświadczenie.

Z tej okazji wychowankowie żłobka-przedszkola w Rudominie zaprosili swoje ukochane Babcie i Dziadków na wyjątkowy bal. To radosne wydarzenie stało się okazją do wspólnej zabawy, wzruszeń i niezapomnianych chwil spędzonych w gronie rodziny.

Podczas uroczystości dzieci z grup „Pszczółki”, „Motylki” i „Biedronki” zaprezentowały piękny program artystyczny. Przedszkolaki wraz z wychowawczyniami przygotowały wzruszające wiersze, piosenki i tańce, w ten sposób wyrażając swoją miłość oraz wdzięczność za troskę i poświęcenie Dziadków. Każdy wnuczek i wnuczka wręczyli swoim ukochanym Dziadkom własnoręcznie wykonane laurki, które staną się piękną pamiątką tego wyjątkowego dnia.

Po części artystycznej przyszedł czas na wspólną zabawę. Dziadkowie z wielkim entuzjazmem wzięli udział w tańcach, prezentując swoje umiejętności na parkiecie. Przy dźwiękach skocznej muzyki bawili się w rytm polki, twista i lambady, a ich energiczny taniec wzbudził zachwyt wśród najmłodszych. Dzieci nie szczędziły braw, z radością kibicując swoim Dziadkom.

Dodatkową atrakcją była zorganizowana wystawa zdjęć przedstawiających wspólne chwile wnuków z Dziadkami oraz ekspozycja dawnych przedmiotów, z których niegdyś korzystali seniorzy. Dzięki temu dzieci miały wyjątkową okazję bliżej poznać dzieciństwo swoich Dziadków, zobaczyć, jak wyglądało życie codzienne w minionych latach i dowiedzieć się, z jakich zabawek oraz narzędzi korzystali ich Dziadkowie, gdy byli mali.

Bal pełen radości, ciepłych słów i serdecznych uśmiechów na długo pozostanie w sercach zarówno dzieci, jak i ich Dziadków.

Ludmiła Kalionowa, Aleksandra Obżilian, Juliana Szyłobrit, Diana Jurgo, Bożena German, wychowawczynie żłobka-przedszkola w Rudominie



Masło migdałowe - przekąska dla cukrzyków i sercowców

Masła orzechowe, w tym zrobione z fistaszków czy orzechów laskowych, cieszą się popytem. Natomiast mniej popularne, chociaż też smaczne, jest masło migdałowe doskonale wspierające organizm. Jak się okazuje, zawarte w nim składniki dbają o prawidłowy poziom cukru oraz prawidłową pracę układu krążenia.



Masło migdałowe włączone do jadłospisu wzbogaci organizm w pełnowartościowe i różnorodne składniki, w których oprócz źródeł białka i węglowodanów muszą znaleźć się zdrowe tłuszcze. Zdrowe tłuszcze obecne są w rybach, awokado, orzechach, pestkach, oliwie z oliwek oraz w maśle migdałowym.

Masło migdałowe powinno być dobrej jakości i zawierać jedynie migdały. Do uzyskania takiego masła nasiona migdałowca muszą być najpierw prażone, a następnie bardzo drobno mielone, aż do uzyskania konsystencji pasty. W sklepach można znaleźć gładkie masło migdałowe oraz z dodatkiem chrupiących kawałków, jak też ze szczyptą soli lub z olejami roślinnymi i takie gdzie na liście składników jest wpisany cukier oraz i olej palmowy.

Natomiast w diecie najlepiej się sprawdzi domowe masło migdałowe, do którego przygotowania potrzebuje się: 400 g migdałów oraz 3-4 łyżki wody lub oleju.

W tym celu lekko uprażone migdały wystarczy zmiksować na gładką masę, w dodając odrobinę

wody lub oleju, aby łatwiej się rozdrabniały. Do urozmaicenia smaku dodać erytrytol, ulubiony olej, np. słonecznikowy, MCT lub z awokado, ziarenka wanilii oraz szczyptę soli.

Gotowe masło przechowuje się w czystym i wyparzonej słoiku w lodówce.

W ten sposób przygotowany produkt doskonale sprawdzi się w diecie osób, które dbają o układ

nie wolnych rodników, działające przeciwstarzeniowo, przeciwnowotworowo, ponadto posiadające właściwości zmniejszające ryzyko cukrzycy oraz rozwoju chorób serca.

Masło migdałowe ze względu na wysoką zawartość witamin, w tym kwasu foliowego, oraz minerałów, jest także dobrym wyborem dla kobiet w ciąży.

W maśle migdałowym znajduje się sporo błonnika pokarmowego wspierającego prawidłowe trawienie i pracę jelit, dlatego też pomaga zapobiegać zaparciom i wzdęciom. Na dodatek błonnik podkręca metabolizm oraz wpływa na sytość posiłków, co może być niezwykle istotne dla osób przebywających na diecie odchudzającej.

Regularne jedzenie błonnika pomaga stabilizować poziom cukru oraz cholesterolu we krwi. Warto wiedzieć, że masło migdałowe w swoim składzie ma niską zawartość węglowodanów, a temu zawdzięczając w połączeniu z błonnikiem będzie świetnym wyborem dla cukrzyków i osób z insulino opornością. Jedzenie masła migdałowego na czczo pomaga obniżyć poziom insuliny i glukozy.

Masło migdałowe może być stosowane zamiast masła orzechowego, ponieważ doskonale sprawdzi się do posmarowania pieczywa, można dokładać je do owsianki lub kaszy jaglanej. Świetnie będzie smakowało jako dodatek do placuszków i naleśników, jak też w deserach, ciastach, czy muffinkach. Może być również zdrową przekąską na słodko, dodatkiem do wielu innych bezcukrowych przekąsek.

Ponadto wielbiciele orzechowych posmaków w daniach wytrawnych, mogą stosować do nich masło migdałowe. Np. będzie pysznie smakowało dodane do azjatyckich dań z kurczakiem i ryżem.

Jedynie należy pamiętać, że masło migdałowe jest kaloryczne, 100 g zawiera ok. 600 kcal. Odpowiednia porcja to jedna lub dwie łyżeczki dziennie, przeważnie zalecana porcja to 16-20 g.

Spożywając masło migdałowe, należy także mieć na uwadze, że produkt u niektórych może wywoływać reakcje alergiczne.

Fot. Pixabay

Daktyle dobre dla sprawności jelit, serca, mózgu i kości

Daktyle charakteryzuje wysoka zawartość przeciwutleniaczy, potasu oraz błonnika. Dlatego są dobre dla serca, mózgu i kości, ale nie tylko. Daktyle doskonale zastępują słodycze i cukier w deserach, mogą również konkurować z suszonymi śliwkami, ponieważ sprawnie wspomagają trawienie. Daktyle warto jeść nawet codziennie, gdyż są bardzo zdrowym produktem żywieniowym.

Daktyle są owocami palm daktylowych zaliczanych do najstarszych drzew owocowych na świecie. Tradycyjnie uprawia się je na Bliskim Wschodzie, w Afryce Północnej oraz w południowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych, a największymi producentami daktyli są Egipt, Arabia Saudyjska i Iran. Ogółem na świecie uprawia się ponad 1500 różnych odmian daktyli. Z tej liczby odmian najbardziej popularnymi i cenionymi są daktyle Medjool, daktyle Mazafati i daktyle Halawi.

Daktyle zawierają pokaźne ilości witamin i składników mineralnych. Te owoce są jednym z najwyższej sklasyfikowanych źródeł potasu, w 100 g daktyli znajduje się ponad 600 mg tego pierwiastka. Daktyle dostarczają także sporo magnezu, miedzi, manganu, żelaza oraz witamin, a przede wszystkim witamin z grupy B i są także dobrym źródłem błonnika oraz przeciwutleniaczy. Ze względu na bogactwo cukrów prostych te owoce są dobrym źródłem energii.

Daktyle również zawierają flawonoidy, karotenoidy oraz kwas fenolowy i w porównaniu do np. fig czy suszonych śliwek mają ich o wiele więcej.



Przeciwutleniacze, które występują w daktylach są związkami neutralizującymi wolne rodniki tlenowe, a właśnie tym zmniejszają ryzyko rozwoju nowotworów, chorób układu krążenia lub cukrzycy.

Daktyle zawierają też wysoką ilość błonnika, a dzięki niemu układ pokarmowy utrzymuje się w dobrej kondycji. Natomiast bez odpowiedniej ilości błonnika w diecie mogą pojawiać się problemy z regularnością wypróżnień. Ponadto błonnik wpływa korzystnie na kontrolę glikemii.

Owoce palm daktylowych mogą również przyczyniać się do sprawności funkcjonowania mózgu. Regularne spożywanie daktyli przyczynia się do zmniejszenia ryzyka rozwoju chorób zwyrodnieniowych mózgu, jak np. choroba Alzheimera oraz poprawia pamięć i zdolność uczenia się.

Spożywanie daktyli wpływa także na poprawę profilu lipidowego poprzez obniżanie poziomu cholesterolu. Obecność potasu jest istotna także dla serca i układu sercowo-naczyniowego.

Daktyle to owoce bogate w cukry proste, które nie wymagają trawienia, lecz od razu zostają wchłonięte przez organizm. Ponadto uzupełniają niedobory glikogenu w mięśniach.

Włączenie daktyli do diety korzystnie wpływa na zdrowie kości, ponieważ są one zasobnym źródłem magnezu, wapnia, manganu, seleniu, miedzi i fosforu, a te pierwiastki są potrzebne do utrzymania kości w dobrej kondycji.

Korzyści ze spożywania daktyli wpływają również na skórę i włosy. Daktyle są gwarancją, że skóra otrzyma wszystkie składniki odżywcze niezbędne dla jej zdrowia. Ponadto pomogą jej zachować młody wygląd na dłuższy czas, a dla włosów zmniejszą tempo ich wypadania.

Daktyle, jak też syrop daktylowy lub pastę daktylową można wykorzystywać jako zamienniki cukru białego.

Owoce można jeść na świeżo oraz w postaci i suszonej. Daktyle suszone mają kilka razy więcej kilokalorii niż świeże owoce. Natomiast świeże daktyle są źródłem takich samych składników odżywczych jak i suszone, ale różnią się tym, że mają niższą wartość kaloryczną oraz niższy indeks glikemiczny.

Fot. Pixabay

Pieczeń rzymska, czyli klops

Pieczeń rzymska o przyrumienionej skórce, soczysta i dobrze doprawiona jest super dodatkiem do pieczywa, ale też może być pysznym daniem na obiad. Przepis na pyszną pieczeń rzymską, czyli klops jest bardzo prosty.

Składniki: łopatka wieprzowa ok. 1, 5 kg; 3 duże jajka; 2 bułki kajzerki (namoczone w wodzie i dobrze odcisnięte); 1 większa cebula; 2 ząbki czosnku; sól i pieprz do smaku; 1 łyżeczka rozmarynu;

1 łyżeczka majeranku; pół łyżeczki tymianku; opcjonalnie - przyprawa do wieprzowiny 1 łyżka do smaku.

Przygotowanie:

- Łopatkę wieprzową po umyciu i osuszeniu zmielić razem z cebulą w maszynce do mielenia mięsa.

- Dodać jajka, odcisnięte kajzerki, przeciśnięty przez praskę czosnek oraz przyprawę.

- Całość dobrze wymieszać, by wszystkie składniki się połączyły.

- Z mięsa uformować klops, który można owinąć nitką kuchenną,

przełożyć na blaszkę wyłożoną papierem do pieczenia lub ułożyć w foremce wysmarowanej oliwą.

- Klops z wierzchu lekko posmarować oliwą.

- Włożyć do piekarnika nagrzanego do 180 st. C i piec około 1 - 1,5 godziny.

- Upieczony klops po wyjęciu z piekarnika zostawić do lekkiego wystudzenia, następnie pokroić w plastry.

Fot. Pixabay



Wybory sołtysa w sołectwie Bujnówka (lit. Buiniškių) gminy Suderwa w rejonie wileńskim

Samorząd Rejonu Wileńskiego informuje, że 25 lutego 2025 r. o godz. 17.30 w urzędzie gminy Suderwa (ul. Wileńska 25, wieś Suderwa, rejon wileński, II piętro) poprzez zebranie odbędą się wybory na sołtysa sołectwa Bujnówka (lit. Buiniškių) gminy Suderwa.

Mieszkańcy sołectwa Bujnówka oraz organizacje społeczne realizujące działalność w sołectwie, są proszeni **do 16 lutego 2025 r. o zgłaszanie kandydatów na sołtysa**. Oferty można składać w urzędzie gminy Suderwa lub przestać pocztą

elektroniczną: sudervesseniunija@vrsa.lt.

Lista kandydatów na sołtysa zostanie ogłoszona na stronie internetowej Samorządu Rejonu Wileńskiego www.vrsa.lt od dn. 18 lutego br.

Dokumenty, które należy złożyć:

- zgłoszenie kandydata na sołtysa (w dowolnej formie pisemnej);
- pisemną zgodę kandydata;
- życiorys kandydata;
- jeżeli kandydata zgłasza organizacja społeczna, dodatkowo

należy załączyć uwierzytelnioną kopię protokołu posiedzenia lub jego wypis.

Kandydatem na sołtysa może być pełnoletni mieszkaniec sołectwa, który nie później niż za 60 dni do wyborów zadeklarował miejsce zamieszkania w tym sołectwie, w którym zaproponowano jego kandydaturę na sołtysa (na podst. art. 38 ust. 6 Ustawy o samorządzie terytorialnym Republiki Litewskiej, art. 8 ust. 2 i 3 Kodeksu wyborczego).

(S-3586)

Z całego serca

* „Trzeba żyć naprawdę, żeby oszukać pędzący czas, pięknie żyć w zachwycie, bo życie zdarza się raz...” (Magdalena Czaplińska)

Kochana koleżanko **Janino OZOROWSKA!**

Z okazji Twego, tak pięknego jubileuszu, pragniemy łączyć moc z serca płynących życzeń: życzymy Ci obfitego zdrowia, pogody ducha, werwy i energii witalnej, płonących iskiełek miłości i szczęścia w Twoim sercu, dobrych perspektyw i decyzji, szereg wymarzonych planów, które niech się spełnią co do joty, wyjątkowych i przyjaznych osób o dobrym i uczciwym sercu, a także zdrowia, miłości, dostatku i dobrych relacji w Twojej wspierającej Rodzinie. A dobry Bóg niech Cię błogosławi i prowadzi swoją Bożą drogą, a Święta Maryja – Matka Boża, która broni Jasnej Góry i co świeci w Ostrej Bramie niech zawsze i wciąż ma w swojej opiece.

Zawsze pamiętające o Tobie Danuta, Ludwika, Lila i Józef

* Z okazji jubileuszu 80. urodzin **Janinie OZOROWSKIEJ** składamy najserdeczniejsze życzenia: życzymy zdrowia krzepkiego, serdeczności tyle, ile serce udźwignie, moc radości z każdego dnia, szacunku i miłości od ludzi.

Prezes koła AWPL-ZChR im. Tadeusza Konwickiego

* Z okazji Dnia Urodzin **Helenie PASZUK**, kronikarce PUTW, posyłamy wiązanek biało-czerwonych róż. Życzymy jak najwięcej słonecznych dni, miłych serdecznych słów od rodziny i przyjaciół, a nocą niech na niebie świecą gwiazdy, to Helenie życzy każdy z nas.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

* Z okazji Dnia Urodzin **Zbigniewowi RUTKOWSKIEMU** życzymy, aby nie czuł się samotny w każdej porze dnia, a uśmiech, radość i nadzieja nie znikają z twarzy.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

* Z okazji pięknego jubileuszu pracowniczce biblioteki wiejskiej w Podbrzeziu **Barbarze GIRULSKIEJ** najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, wytrwałości, pogody ducha, sukcesów w pracy zawodowej, szczęścia rodzinnego oraz opieki Bożej na co dzień

składają pracownicy Biblioteki Centralnej Samorządu Rejonu Wileńskiego

* Z okazji pięknego Jubileuszu 80. Urodzin **Mariannie SIENKIEWICZ** składamy najserdeczniejsze życzenia: niech do stu lat z Bożej woli w szczęściu, w zdrowiu chwile płyną, pod opieką Ostrobramskiej wśród przyjaciół i z rodziną.

Życzą członkowie koła ZPL w Sużanach

* Z okazji pięknego Jubileuszu 75. urodzin **Franciszkowi MAKOWSKIEMU**, członkowi wspólnoty parafialnej Miłosierdzia Bożego, składamy najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, radosnych chwil, miłości od najbliższych, niewyczerpanych pokładów wiary oraz wszelkich łask Jezusa Miłosiernego.

Gzciele Miłosierdzia Bożego z parafii mickuńskiej

Podziękowanie

Mieszkańcy starostwa niemenczyńskiego i podbrzeskiego wyrażają wdzięczność Poczcie Litewskiej za dobrą organizację pracy mobilnych listonoszy, którzy sumiennie, cierpliwie i w czas okazują nam wszelkie usługi.



02-23
15.00

DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE
(NAUGARDUKO G. 76, WILNO)

Kraje bałtyckie muszą podzielić się odpowiedzialnością za bezpieczeństwo w regionie

Być gotowymi do reagowania

Kraje bałtyckie muszą podzielić się odpowiedzialnością za bezpieczeństwo w regionie, w tym na Morzu Bałtyckim – w poniedziałek, 3 lutego, po spotkaniu w Tartu z przewodniczącymi parlamentów Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy i Ukrainy powiedział marszałek Sejmu RP Szymon Hołownia.

Poniedziałkowe spotkanie szefów parlamentów było kontynuacją zainaugurowanego w 2024

roku w Białymstoku formatu, mającego na celu tworzenie sojuszy społeczeństw krajów południowego Bałtyku i Ukrainy oraz bliższą współpracę na polu militarnym, gospodarczym czy wymiany wiedzy poprzez rozwój infrastruktury, możliwości inwestowania i postęp technologiczny.

Podczas wspólnej konferencji prasowej marszałek Sejmu RP Szymon Hołownia podkreślał, że Polska jest nie tylko krajem wschodnioeu-

ropejskim, ale także i bałtyckim. Zaznaczył w tym kontekście, że konieczny jest podział odpowiedzialności za bezpieczeństwo regionu, w tym Morza Bałtyckiego. Ważnym tematem rozmów był NATO-wski program Baltic Sentry, którego celem jest zapobieganie wszelkim próbom uszkodzenia podmorskiej krytycznej infrastruktury.

Marszałek Sejmu podkreślał, że program, którego aktualny charakter przewiduje działanie przez 90

dni, powinien obrać stałą formułę. Zdaniem Hołowni, jest to kluczowa kwestia dla ustabilizowania bezpieczeństwa w regionie i możliwości zapobieżenia działaniom tzw. floty cieni.

„Jeżeli żli ludzie próbują modyfikować swoje działania i rozwijać swoje pomysły, powinniśmy potrafić dotrzymać im kroku i być zdatni do przewidywania ich działań, być gotowi reagować” – zaznaczył.

Wskazywał na potrzebę potężniejszego z sobą krajów bałtyckich

pod kątem infrastruktury poprzez rozwijanie m.in. programu Rail Baltica, co mogłoby umożliwić m.in. ułatwienie transportu sprzętu wojskowego. Rail Baltica jest największym projektem infrastruktury kolejowej w historii krajów bałtyckich. Docełowo będzie to zelektryfikowana dwutorowa kolej dużych prędkości o standardzie europejskim, łącząca Warszawę, Kowno, Wilno, Poniewież, Rygę, Parnawę i Tallin.

PAP

Przebiegł 125 maratonów



Biegacz ekstremalny Tomasz Sobania, nazywany „Polskim Forrestem Gumpem”, w minioną niedzielę ukończył swój bieg przez USA. Przebiegł 125 maratonów, pokonując ponad 5250 km w 139 dni. „Czuję się, jakby po moim ciele i psychice przejechał czołg” – powiedział po przebiegnięciu wszczep przez całe Stany Zjednoczone.

Polka liderem

Panczeniści Andżelika Wójcik oraz Damian Żurek zajęli – odpowiednio – trzecie i czwarte miejsca w biegach na 500 m w zawodach Pucharu Świata w Milwaukee. Wójcik objęła prowadzenie w punktacji tej konkurencji.

„Lewy” o krok od przedłużenia umowy

Robert Lewandowski rozegrał kolejny mecz w barwach Barcelony i zdobył zwycięskiego gola przeciwko Deportivo Alaves. Jak podkreślił dziennik „Mundo Deportivo”, polskiemu piłkarzowi brakuje już tylko dwóch występów, aby automatycznie o kolejny sezon przedłużeniu uległa jego umowa z klubem.

Wysoka forma sprinterów

Jakub Szymański wygrał czasem 7,46 bieg na 60 m ppł podczas mityngu we francuskim Val de Reuil. Drugie miejsce na tym dystansie wśród pań zajęła Pia Skrzyszowska – 7,91. Druga w biegu na milę była Weronika Lizakowska.

7. tytuł Holendra

Mathieu van der Poel obronił we francuskim Lievin tytuł mistrza świata elity w kolarstwie przełajowym. 30-letni Holender po raz siódmy w karierze założył tęcza koszulkę, wyrównując rekord Belga Erica De Vlaemincka z lat 1966-1973.

Szok w NBA

Przejście słoweńskiego koszykarza Luki Doncica z Dallas Mavericks do Los Angeles Lakers w zamian za Anthony'ego Davisa wywołało szok. Dawno w lidze NBA nie doszło do wymiany między klubami dwóch graczy takiego formatu. Jak się okazało, wymiana Doncica na Davisa była całkowitym zaskoczeniem nie tylko dla drużyn, ale i dla... samych zainteresowanych.

Dania po raz czwarty została mistrzem świata w piłce ręcznej

Kosmiczny wyczyn Skandynawów

Obrońcy tytułu piłkarze ręczni Danii po raz czwarty z rzędu zdobyli złoty medal mistrzostw świata, których byli współgospodarzami wraz z Chorwacją i Norwegią. W finale w Oslo pokonali Chorwację 32:26 (16:12). Wcześniej w meczu o brąz Francja wygrała z Portugalią 35:34 (19:17).

Skandynawowie przystąpili do meczu z imponującą passą 36 występów bez porażki na mundialach. Ostatnia miała miejsce w 2017 roku, kiedy w 1/8 finału ulegli Węgrom. W niedzielę stanęli przez szansą zdobycia czwartego tytułu z rzędu.

Dla Chorwatów był to pierwszy mecz w turnieju rozegrany poza ich ojczyzną. Dotąd wszystkie spotkania z ich udziałem, w tym półfinały z Francją (31:28), odbyły się w Zagrzebiu. W ich barwach ostatni mecz w karierze rozegrał 36-letni Domagoj Dunjaj, który w dorobku miał dotąd sześć medali – z igrzysk olimpijskich, Euro i mundiali, ale żadnego złotego.

Obrońcy tytułu z mozołem pracowali na prowadzenie. Od początku mieli nieznaczną przewagę, ale ani na moment nie mogli pozwolić sobie na utratę koncentracji. Chorwaci, nadrabiający charakterem, z większymi problemami zdobywali bramki. W 21. minucie Marko Mamit w zapaśniczym stylu powstrzymał rozpędzonego Rasmusa Lauge Schmidta. Filar obrony chorwackiej ujrzał czerwoną kartkę. Zespoły nie zwalniały tempa. Nie rezygnowały też z twardej walki. Nic dziwnego, że często musiały grać w osłabieniu. Wynik do przerwy ustalił Ma-



Zdobywając czwarty z rzędu tytuł mistrza Globu w szczypiorniaku, Duńczycy dokonali rzeczy wręcz niewyobrażalnej i na stałe wpisali się do historii piłki ręcznej

thias Gidsel, który grał praktycznie bezbłędnie (5/5 w rzutach). Został on najwartościowszym piłkarzem ręcznym (MVP) mistrzostw świata: zdobył 74 bramki w dziewięciu meczach i został drugi raz z rzędu królem strzelców turnieju.

Po rozpoczęciu drugiej połowy kolejne wykluczenia oddalały drużynę z Bałkanów od zdobycia trofeum. Pomysłem na korzystny wynik miało być wycofanie bramkarza na rzecz

dodatkowego zawodnika z pola. I na to znajdowali sposób Skandynawowie, którzy konsekwentnie trafiali do pustej bramki. Chorwaci przez początkowe 10 minut po przerwie zaliczyli zaledwie dwa trafienia. Duża w tym zasługa bramkarza Emila Nielsena. Gidsel po kontrze wyprowadził obrońców tytułu na dwucyfrowe prowadzenie (24:14). Zryw Chorwatów w ostatnim kwadransie pomógł jedynie ograniczyć

straty. W korekcie wyniku pomogły dwa gole rozgrywającego Industrii Kielce, Igora Karacica.

Dania po raz czwarty z rzędu triumfowała w mundialu. Za każdym razem zespół do tytułu doprowadził trener Nikolaj Jacobsen.

Polacy zdobyli Puchar Prezydenta IHF i zostali sklasyfikowani na 25. miejscu. To najgorsza pozycja w historii startów reprezentacji biało-czerwonych w MŚ.

„Wiecznie młody” Cristiano Ronaldo skończył 40 lat

Kompletny piłkarz wszech czasów

Portugalczyk Cristiano Ronaldo, który ocenił właśnie, że jest najlepszym piłkarzem w historii, obchodził w środę, 5 lutego, 40. urodziny. Słynący ze znakomitej kondycji i dbania o siebie zawodnik nie zamierza kończyć kariery.

Była 87. minuta meczu Ligi Narodów Portugalia - Polska, rozgrywanego 15 listopada 2024 roku, gdy kibice na stadionie w Porto oszaleli z radości, a wielu komentatorów oniemiało z zachwytu. Po dośrodkowaniu z prawej strony, stojący dość blisko bramki Ronaldo zdecydował się na strzał z przewrotki. Piłkarski majstersztyk, po którym Marcinowi Bułce pozostało tylko wyciągnąć piłkę z siatki.

Po meczu Portugalii z Polską (5:1) dorobek Ronaldo w reprezentacji wynosi 135 goli, co jest rekordem świata. Dokonał tego w również rekordowych 217 występach. Drugi w zestawieniu strzelców w reprezentacji Argentyńczyk Lionel Messi – inna znakomitość światowego futbolu – ma 112 trafień, a ósmy Robert Lewandowski zdobył dotychczas 84 bramki dla kadry narodowej.

Do Portugalczyka należy również strzelecki rekord Ligi Mistrzów, choć już od kilku lat w niej nie występuje – 140 bramek, zdobytych w barwach Manchesteru United, Realu Madryt i Juventusu Turyn.

Wśród jego licznych rekordów wyróżnia się też miano najlepszego strzelca w historii turniejów finałowych mistrzostw Europy. Wprawdzie w ubiegłorocznej edycji w Niemczech nie powiększył dorobku, ale w pięciu wcześniejszych strzelił 14 goli. Łącznie – licząc wszystkie występy w reprezentacji i klubach – zbliża się do granicy tysiąca bramek. Obecnie ma ich 923.

Urodzony 5 lutego 1985 roku w Funchal na Maderze piłkarz grał kolejno w Sportingu Lizbona, Manchesterze United, Realu Madryt, Juventusie Turyn, ponownie w Man United, a od 2023 roku występuje w saudyjskim Al-Nassr.

Pięciokrotnie otrzymał Złotą Piłkę za triumf w prestiżowym plebiscycie „France Football” – za lata 2008, 2013-14 i 2016-17. Natomiast plebiscyt Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) wygrał w tych samych latach.



Mimo skończonych 40 lat Ronaldo nie myśli o zakończeniu kariery i zapowiada, że chciałby kontynuować karierę co najmniej do 45 lat i strzelić tysiąc bramek

Z reprezentacją Portugalii wywalczył w 2016 roku mistrzostwo Europy, 12 lat wcześniej wicemistrzostwo Starego Kontynentu, a w sezonie 2018/19 triumfował w premierowej edycji Ligi Narodów UEFA.

Po końcowy sukces w Lidze Mistrzów czterokrotnie sięgnął z Realem Madryt (2014, 2016-18), a raz z Manchesterem United (2008). Łącznie ma 33 trofea ze swoimi drużynami, w tym siedem razy mistrzostwo kraju (trzykrotnie w Anglii, dwa razy w Hiszpanii i dwukrotnie we Włoszech).

Fantastyczną formę zawdzięcza

odpowiednim treningom, właściwemu odżywianiu, odpoczynkowi i przygotowaniu psychologicznemu. A motywacji i radości z futbolu nie przestaje mu brakować. „Wciąż budzę się z chęcią trenowania i gry” – podkreślił przy okazji 40. urodzin.

Od dawna wśród fachowców trwa dyskusja, kto jest najlepszym piłkarzem świata XXI wieku, a być może w całej historii – Ronaldo czy Messi. Obaj są geniuszami w swoim fachu, a ich rywalizacja to chyba najlepsze, co pomogło przydarzyć się tej dyscyplinie.

Sam Portugalczyk nie ma problemów z odpowiedzią na pytanie o numer jeden światowego futbolu. W wywiadzie dla hiszpańskiego programu telewizyjnego El Chiringuito de Jugones przyznał, że nigdy nie widział lepszego gracza od... siebie.

Mimo 40 lat Ronaldo nie myśli o zakończeniu kariery. Formy fizycznej wciąż może mu pozazdrościć wielu młodych ludzi. Podczas świątecznego urlopu w fińskiej Laponii Portugalczyk wykapał się w przerebli przy 20-stopniowym mrozie. W lodowatej wodzie wytrzymał około minuty, a mógł nawet dłużej.